

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalteria 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 218.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 20 września 1930 r.

Rok XXIV.

Rada Ligi Narodów pracuje... M. in. postanowiono nakłonić Calondera do cofnięcia dymisji.

Genewa, 18. 9. (PAT). Na czwartkowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów załatwione zostały z dużą szybkością **bardzo liczne sprawy**. M. in. postanowiono załatwić europejską konferencję ruchu ulicznego, na której poruszone być mają sprawy **ujednostajnienia tarcz i sygnałów ruchu**, przepisów ruchu samochodów ciężarowych, obciążeń podatkowych itd. Następnie Rada przyjęła do wiadomości treść układu, zawartego między Szwajcarią a Ligą Narodów w sprawie zbudowania **stacji Ligi Narodów w pobliżu Genewy**. Z kolei na życzenie wyrażone zgodnie przez przedstawicieli Polski i Niemiec, Rada Ligi Narodów skierowała do byłego radcy związkowego **Calondera**, przewodniczącego polsko-niemieckiej komisji mieszanej na G. Śląsku, wezwanie do cofnięcia zgłoszonej prośby o dymisję i dalsze spełnianie jego ciężkich obowiązków.

Posiedzenie zakończono odczytaniem **sprawozdania o stosunkach polsko-litewskich**, poruszającym sprawy zajęć granicznych oraz utrudnienia komunikacji, która przyczynia się do utrzymania istniejącego między temi dwoma państwami stanu napięcia. Oba państwa wezwane zostały do podjęcia bezpośrednich rokowań. W sprawie zajęć pogranicznych przedstawiciel Litwy minister Zaunius przyjął sprawozdanie ministra Zaleskiego i przyłączył się do przedstawionych w nim wniosków. **Sprawa swobody tranzytu polsko-litewskiego** odroczone została do styczniowej sesji Rady Ligi Narodów.

Ministrowie Małej Ententy u Zaleskiego.

Genewa, 18. 9. (PAT). W czwartek wieczorem zebrał się u ministra Zaleskiego ministrowie spraw zagranicznych małej ententy i Grecji w celu odbycia drugiej kolejki narady co do wspólnej linii postępowania **w sprawach mniejszościowych**. Sprawy te wejdą na porządek dzienny szóstej komisji w piątek rano.

Owocne obrady komisji rozbrojeniowej Ligi.

Genewa, 18. 9. (PAT). Na czwartkowym posiedzeniu komisji rozbrojeniowej udało się **uzgodnić trwające od 7 lat rozbieżności** poglądów przy opracowaniu międzynarodowej konwencji w

Nowy poseł austriacki w Warszawie.

(PAT.) Dnia 18 września o godz. 1 p. Egon Hein poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Austrii złożył P. Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku królewskim w obecności wiceministra spraw zagranicznych Wysockiego.

Manewry armji litewskiej.

Litewski sztab generalny wyznaczył na okres od 25—29 września br. wielkie manewry armji litewskiej, które odbędą się w rejonie Olity i Oran, czyli tuż nad granicą polską. Na manewry zaproszeni zostali wszyscy przebywający stale w Kownie pełnomocnicy wojskowi oraz specjalna delegacja oficerów niemieckiej Reichswehry z Królewca.

sprawie **poparcia finansowego dla państwa napałnionego lub zagrożonego napałnem**. Komisja przyjęła poprawkę holenderskiego delegata van Eysinga, na podstawie której pomoc finansowa może być przyznana również państwu zagrożonemu napałnem, gdy na skutek braku pomocy finansowej spodziewać się można wybuchu wojny.

Pozatem podjęły swe prace następujące komisje zgromadzenia Ligi Narodów: 1) prawnicza, 2) technicznych organizacji i 6) polityczna. W tej ostatniej komisji rozważano szereg spraw uchodźczych.

Ostry protest Polaków gdańskich. Poseł Lendzion napiętnował szykany władz Wolnego Miasta wobec mniejszości polskiej.

Gdańsk, 18. 9. (PAT). Na czwartkowym posiedzeniu sejmiku gdańskiego obradowano nad budżetem miasta Gdańska. M. in. zabrał głos poseł koła polskiego **Lendzion**, który w ostrych słowach zaatakował senat z powodu **szykan gdańskich władz szkolnych wobec mniejszości polskiej**. Przedewszystkiem **brak odpowiednich nauczycieli**. Senat **nie przyjmuje nauczycieli-Polaków**, natomiast powołuje na stanowiska nauczycielskie Polaków szkół mniejszościowych — optantów oraz **ludzi wydalonych za różne przestępstwa z granic Rzplitej Polskiej**. Dzieci wobec tego nie mogą być odpowiednio wychowywane i **uczą się w takich szkołach bardzo źle**. Następnie poseł Lendzion złożył **uroczysty protest przeciwko postę-**

Hitlerowcy wyciągają ręce po władzę.

Oddziały szturmowe nie mogą się doczekać upragnionego zamachu stanu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 19. 9. Podczas kiedy kanclerz Brüning prowadzi układy z rozmaitemi partjami mieszczańskimi, ze strony prawicy słyhać już coraz częściej głosy, wypowiadające się za koalicją rządową z narodowymi socjalistami. Ostatni zaś **zupelnie serpio przygotowują się do objęcia rządów i wymieniają już nawet nazwiska swoich przyszłych ministrów**. Przedewszystkiem na wicekanclerza upatrzili sobie obecnego mi-

nisira turyngijskiego dr. Fricka, a na ministra spraw wewnętrznych posła Grzegorza Strassera. Jego zadaniem będzie **przesianie całego aparatu administracyjnego narodowymi socjalistami**. Na ministra Reichswehry przewidziano Bawarczyka von Eppa, znanego przywódcę korpusu Oberlandu, który w swoim czasie krwawymi głoskami zapisał się przy powstaniu na Górnym Śląsku. Wymienia się również nazwisko zaufanego Ludendorffa pułkownika Hierla, a teoretyk „ideologii narodowo-socjalistycznej“ Alfred Rosenberg ma zostać podsekretarzem stanu w urzędzie spraw zagranicznych.

W łonie narodowych socjalistów wybuchł **ponownie ferment**. Tzw. oddziały szturmowe, pozostające pod kierownictwem byłych oficerów Reichswehry i policji, **nie mogą doczekać się upragnionych posad i stanowisk** i napierają coraz silniej na Hitlera, **ażby dokonał puczu lub zamachu stanu**. Hitler przeciwstawia się natychmiastowej akcji i **woli odczekać rozwoju wypadków na terenie parlamentarnym**.

W związku z tem została przeniesiona główna kwatera narodowych socjalistów z Monachjum do Berlina. W międzyczasie oddziały szturmowe w myśl otrzymanych poleceń **ćwiczyć się będą w walkach ulicznych**, w rzucaniu granatami ręcznymi, w walce na barykadach itd., **ażby być przygotowane do obsadzenia gmachów rządowych na wypadek wybuchu rewolucji**.

Organ hitlerowski „Völkischer Beobachter“ **zaprzecza wiadomościom o dojsciu do skutku połączenia z Hugenbergem**, nazywając przytem nacjonalistów niemieckich partją socjal-reakcyjną, podczas kiedy oni sami, tzn. narodowi socjaliści, są partją socjal-rewolucyjną. AR.

Obrońcy aresztowanych postów u ministra sprawiedliwości Cara.

Warszawa, 18. 9. (PAT.) Zgłosili się na audjencję do ministra sprawiedliwości Cara **adwokaci Nowodworski, Smiarowski, Berenson i Urbanowicz**. Podczas audjencji wymienieni adwokaci poruszyli sprawę zatrzymania w dniu 10 bm. grupy byłych postów w więzieniu wojskowym w Brześciu nad Bugiem.

Zapytywano, czy jest zamiar przeniesienia zaaresztowanych do więzienia cywilnego, pozostającego pod zarządem władz wymiaru sprawiedliwości. Ponadto wymienieni adwokaci poruszyli sprawę stosowania do zaaresztowanych regulaminu więziennego.

Minister sprawiedliwości oświadczył że na podstawie istniejącego stanu prawnego **zatrzymanie zaaresztowanych w więzieniu wojskowym nie jest sprzeczne z obowiązującymi przepisami**, które przewidują zarówno możliwość umieszczenia osób wojskowych w więzieniach cywilnych, jak i odwrotnie osób cywilnych w więzieniach wojskowych, że zaaresztowani byli posłowie pozostają w dyspozycji władz sądowych, które w całej pełni korzystają z uprawnień, służących im na mocy obowiązujących ustaw, że prokurator sądu okręgowego w Warszawie w celu zapewnienia aresztowanemu możliwości korzystania z prawa obrony przesłał do więzienia w Brześciu nad Bugiem **blankiety pełnomocnictwa**, które po wypełnieniu przez oskarżonych będą doręczone wybranym przez nich obrońcom, że **stan sanitarny**

więzienia, jak również stan zdrowia aresztowanych jest zupełnie zadawalający, co stwierdził lekarz, mający dozór nad więzieniem i wizytujący je codziennie. Nadto wszyscy aresztowani korzystają codziennie ze spaceru i żadne zażalenie ani lekarzowi, ani władzom sądowym nie zostało zgłoszone, że **udzielenie zezwolenia na odwiedzin i dostarczanie przesyłek w obecnym stadium sprawy jest zależne od zezwolenie władz sądowych**, które nadały sprawie bieg ściśle zgodny z obowiązującymi przepisami kodeksu postępowania karnego.

Nietykalność adwokatów i aplikantów sądowych?

Warszawa, 19. 9. (Tel. wł.). Do rąk kolegium obrońców wpłynął protest aplikantów adwokackich przeciwko przetrzymywaniu w areszcie Dębskiego i Pragiera. Protest wskazuje na to, że sama przynależność do stowarzyszenia adwokatów powinna dać gwarancję, że się oskarżeni od rozprawy sądowej uchylać nie będą.

Nowe konfiskaty.

Warszawa, 19. 9. (Tel. wł.). Wczoraj nastąpiło cały szereg konfiskat a mianowicie skonfiskowane zostały w Warszawie „Polska“, w Katowicach „Polonia“ i „Naprzód“ w Krakowie. Dziś skonfiskowano „Robotnika“ za artykuł omawiający skazanie Ireny Kosmowskiej oraz za podanie dosłownego tekstu protestu aplikantów adwokackich przeciwko aresztowaniu byłych posłów.

Niepewny los angielskiego rządu socjalistycznego

Londyn, 18. 9. (PAT.) Po czterogodzinnym posiedzeniu rada gabinetowa w komplecie zebrała się znowu w czwartek rano. Narada będzie trwała jeszcze przez cały piątek. Bieżący tydzień musi być uważany bodaj za najdonioślejszy moment w historii obecnego rządu labourystów. Po posiedzeniu gabinetowym Mac Donald odbędzie konferencję z Lloyd Georgem w sprawie bezrobocia.

Byli białogwardziści na defiladzie wojsk francuskich.

Moskwa, 18. 9. (PAT.) Ambasador sowiecki we Francji Dowgalewski wręczy rządowi francuskiemu formalny protest z powodu **udziału w paradzie wojskowej w dn. 6 bm. w Paryżu białej emigracji rosyjskiej w uniformach z bronią i ze sztandarami**. Sekretarz generalny francuskiego ministerstwa spraw zagr. Berthelot oświadczył ambasadorowi Dowgalewskiemu, że wyjaśni tę sprawę, jak dopuszczono do parady wojskowej emigrantów rosyjskich, zapewnił, że wyda zarządzenie, **ażby nie dopuszczono do powtórzenia się podobnego wydarzenia w przyszłości**.

Reichswehra nie uprawia polityki?

Wielka mowa min. Groenera po zakończeniu manewrów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 19. 9. We wczorajszy czwartek zakończyły się manewry Reichswehry, zwane **manewrami Hindenburga**, w których brał udział prezydent Rzeszy, występując w mundurze marszałka bielej armii niemieckiej.

W związku z zakończeniem manewrów wygłosił minister Groener wobec zaproszonych gości w Kissingen przemówienie, mające na celu udowodnić zebranym oraz zagranicy, że **Reichswehra nie uprawia żadnej polityki**. Jego programowa mowa zawierała twierdzenie o zupełnym rozbrojeniu Niemiec, podczas gdy, jak wskazał, sąsiad zachodni w ostatnich tygodniach przeprowadził manewry, w których wzięło udział tyle żołnierzy, ile liczy cała Reichswehra.

Następnie biadał Groener nad tem, iż **brak armii niemieckiej tanków, ciężkiej artylerji i lotników** i wyciągał z tego wniosek, iż **armia niemiecka nie zagraża pokojowi europejskiemu**. Z kolei w dość ostrych słowach zdementował mowca wiadomość, jakoby Reichswehra zajmowała się polityką zagraniczną, która leży w kompetencji jedynie kanclerza i ministra spraw zagranicznych. Groener nazwał wszystkie te pogłoski **ordynarnym kłamstwem** i zaprzeczył, jakoby istnieli generalowie dążący do dyktatury. W końcu mowca podkreślił, że polityka partyjna daleka jest od szeregów armji, która stanowi **jedynie instrument władzy Rzeszy**, złożony do rąk jej prezydenta. **AR.**

Największy kłopot króla angielskiego.

Książę Walji nie chce się ożenić.

W związku z narodzinami córki księcia Yorku, drugiego syna króla Jerzego, pisma paryskie zajmują się znowu losami angielskiego następcy tronu, księcia Walji.

Skoro miast upragnionego potomka płci męskiej, przyniesiono księciu Yorku mniej upragnioną córeczkę, damy dworu i marszałkowie jeli szeptać po kątach:

— Teraz klamka zapadła. Książę Walji **będzie musiał się ożenić...**

Podobno książę Walji obiecał rodzinie, że się ożeni tyko w tym wypadku, gdy księżna Yorku urodzi córkę. Inaczej nie — gdyż woli odstąpić prawo do tronu swemu siostrzeńcowi. Ale siostrzeniec nie zjawił się. Cóż więc ma począć biedny król? Chyba się ożenić.

Nikt atoli w to nie wierzy. Książę Walji ma **opinię wroga małżeństwa**.

Ale w Anglii ludzie nie tylko zadają sobie pytanie: — czy książę wstąpi w związek małżeński, lecz zastanawiają się nad tem — **czy wogóle pragnie rządzić**. Wiadomo przecie, że książę Walji **nie lubi oficjalnych przyjęć dworskich**, uroczystości, organizowanych przez ministrów protokołu, wogóle wszystkiego, co wchodzi w zakres królewskiego zawodu. Toteż stara się zawsze uchylać się od nudnych obowiązków. Wszak w wielu wypadkach, gdy książę Walji powinien był sam brać udział w oficjalnych występach zagranicą, **zastępował go trzeci syn królewski, książę Gloucester**, również kawaler, albo książę Yorku, który ponad wszystko „ceni spokój miły” i życie domowe. Książę Walji podróżuje zazwyczaj dla własnej przyjemności, nie incognito, ale też nie oficjalnie. Ma specjalne upodobanie do eskapad, organizowanych ad hoc, bez uprzedzenia, z nienacka. Chętnie wymyka się z Anglii do czarującego nadmorskiego letniska **Le Touquet**, położonego na brzegach Francji, gdyż mieszkańcy tej modnej plaży przywykli już do odwiedzin księcia i nie zakłócają jego spokoju nietaktownymi zaczepkami. W Le Touquet spotyka książę Walji starych znajomych, angielskich arystokratów, którzy spędzają tam letnie miesiące w typowych „homeach” angielskich.

Przyszły król Anglii jest **przedewszystkiem sportsmenem**. Namiętnie lubi polowanie, jazdę konną, lotnictwo i wszelkie gry na powietrzu. W najbliższym czasie zamierza on udać się do Ameryki południowej, by odnowić wspomnienia z pobytu wśród „gauchosów” Urugwaju.

Jeden z owych dzikusów, ulubieniec księcia namawiał go, by pozostał na zawsze wśród prostych, szczerych ludzi w dalekim Urugwaju.

— Zostałbym się z rozkoszą — odparł książę Walji — ale coby na to powiedział ojciec...

Gdy mu się da we znaki dworska etykieta księcia Walji do swojej posiadłości w Kanadzie i tam wiedzie żywot prostego osadnika.

Zmarły niedawno książę Northum-

berland uważał księcia Walji za wzór królówca.

— On jest prosto **idealnym następcą tronu**. Król Jerzy powinien żyć sto lat, żeby nasz Jerzy mógł być całe życie **następcą tronu**.

Jednakże „starokawalerstwo” księcia sprawia jego rodzinie wiele troski.

Znalezienie obrazu Rembrandta w Warszawie.

Przed kilkoma dniami podczas odnawiania **kościółki Wszystkich Świętych w Warszawie** znaleziono na strychu stary obraz. Malowidło było całkowicie pokryte kurzem, jednakże po powierzchownym już oczyszczeniu, powzięto podejrzenia, iż obraz musi być dziełem znakomitego pędzla. Po starannem oczyszczeniu malowidła znaleziono na nim **podpis Rembrandta**, a prof. Rutkowski, historyk sztuki, po szczegółowym zbadaniu dzieła sztuki orzekł, iż jest to **rzeczywiście oryginalny Rembrandt**.

Płótno przedstawiające błogosławionie Jakóba na patriarchę Izraela, jest

„Ponura tajemnica” Vaucresson.

Do komisarza policji miasteczka francuskiego Vaucresson zgłosił się pewnego dnia znany włamywacz Daniel David, używający pseudonimu Dédé. Powiedział on, że dokonał włamania do willi pewnego inżyniera rosyjskiego, zamieszkałego w tem mieście, i ujrzał tam coś, co go skłoniło do zameldowania o tem władzom. Otóż mimo, że wszyscy rzekomo mieszkańcy tej willi wyjechali poza miasto, ujrzał włamywacz w piwnicy jakąś postać niewieściami, która miała na swoich bujnych włosach złotą koronę. Dziewczyna ta robiła wrażenie obłąkanej. Ponieważ w okolicy chodziły słuchy, że u inżyniera mieszkała swego czasu pewna księżniczka rosyjska, posiadająca klejnoty obrzymiej wartości, przyszło włamywaczowi do głowy, że inżynier może więzi tę dziewczynę, aby zawładnąć jej majątkiem.

Policja wszczęła natychmiast dochodzenia. Zarządzono rewizję w willi, nie znaleziono jednak żadnej dziewczyny, natomiast w śmieciach w piwnicy znajdowała się jakaś korona ze złotego papieru. Komisarz zapytał wtedy inżyniera, jaka to była historia z klejnotami księżniczki. Inżynier zadziwił się i powiedział, że istotnie jakaś Rosjanka dała mu do przechowania skarb, ale ten skarb inżynier złożył u sąsiada, który posiadał tresor. Śledztwo nic poza tem nie wyjawilo, i trzeba było udzielić włamywaczowi Dédé nagany, że dał się wieść swojej fantazji i niepotrzebnie zaalarmował policję.

Cóż, kiedy nazajutrz wkradli się złodzieje do domu sąsiada i rozpruli żela-

Stan wody na Wiśle dnia 19 września
Toruń 49; Fordon 53; Chelmno 37; Grudziądz 58; Korzeniewo 80; Piekło 0,0; Tczew -20; Einlage +2,22; Schievenhorst 2,36.

Kronika telegraficzna.

Znowu jeden zjazd wszechniemiecki w Gdańsku.

Gdańsk, 18. 9. (PAT.) W środę rozpoczęły się w Gdańsku obrady zjazdu związku urzędniczek pocztowych Rzeszy niemieckiej. W czasie wieczornicy powitalnej urządzonej przez stowarzyszenie gdańskich urzędniczek pocztowych przemawiała m. i. Kolschorn z Berlina, pierwsza przewodnicząca związku, dając wyraz swej **nadziei, że Gdańsk znowu powróci do Rzeszy niemieckiej**.

W Indjach aresztowano dalszych 300 manifestantów.

Bombaj, 18. 9. (PAT.) W związku z demonstracjami tłumów, które zajęły prowokacyjną postawę wobec policji i nie chciały się usunąć, policja użyła broni palnej. **Około 100 manifestantów odniosło rany, 300 zaś zostało aresztowanych.**

Zmiany personalne w państwowej służbie zdrowia.

Prowizoryczny radca ministerjalny, Felicjan Miller mianowany został radcą ministerjalnym, prowizoryczny naczelnik wydziału w urzędzie wojewódzkim w Katowicach dr. Paweł Orszulek — naczelnikiem wydziału w tymże urzędzie, dr. Józef Jagliński prowizoryczny lekarz powiatowy w starostwie powiatowym we Wrzesni — lekarzem powiatowym tamże. Dr. Jerzy Rymaszew-

ski, lekarz powiatowy w starostwie powiatowym lubomelskiem — przeniesiony został na takie stanowisko do portu gdyńskiego w Gdyni.

Prezydent m. Plocka wybitny działacz P. P. S., oskarżony o nadużycia.

Sędzia śledczy w Plocku postawił w stan oskarżenia z art. 636 ros. kod. kar. byłego prezydenta m. Plocka, **Stefana Zbrożnę**, wybitnego działacza P. P. S. za nadużycia popełnione na stanowisku prezydenta miasta, a szczególnie **przy budowie elektrowni**. Nadużycia sięgają sumy kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Awantury w Ludwikowie pod Mosiną.

Z **Poznania** donoszą: Trwający od pewnego czasu strajk w zakładach ceramicznych Perkwicz w Ludwikowie pod Mosiną zaostriżył się.

Tłum strajkujących robotników wpadł do fabryki i począł bić robotników pracujących. W wyniku bójki trzech robotników zostało rannych, z tych jeden ciężko. Wezwana na miejsce policja rozproszyła bijących się bez użycia broni, ale po oddaniu strzału na postrach w powietrze. Trzech najbardziej agresywnych robotników — aresztowano.

Z Rosji sowieckiej.

Wysiedlenie 12 000 osób z walących się domów.

W jednym z rejonów Moskwy wysiedlono z domów, grozących zawaleniem około 12 000 osób. Połowę wysiedlonych pomieszczono w klubach, herbaciarniach itd. Reszta pozostała bez dachu. Moskiewski „Sowiet” ma zamiar zbudować pomieszczenia tymczasowe dla rodzin bezrobotnych.

Skazanie na śmierć dwóch dygnitarzy sowieckich.

Donoszą z Irkucka: B. zastępca przewodniczącego rady komisarzy ludowych republik Irkuckiej Donskiej i kierownik większej organizacji handlowej w Irkucku Pietuszyński zostali skazani na śmierć za kontrrewolucyjną działalność gospodarczą. Dochodzenie, przeprowadzone przeciwko oskarżonym wykazało, że nadużywali oni swych urzędów celem osobistego wzbogacenia się.

Bójki między rosyjskimi i niemieckimi górnikami.

Donoszą z Moskwy, że pomiędzy niemieckimi a rosyjskimi górnikami doszło w Zagłębiu Donieckim do ciężkich starć, podczas których przeszło 20 osób odniosło rany, 450-ciu zatrudnionych tutaj robotników niemieckich znajduje się obecnie pod ochroną oddziałów armji czerwonej. Zatarg ten powstał z tego powodu, iż robotnicy sowieccy czuli się pokrzywdzeni lepszym zaopatrzeniem robotników niemieckich przez władze sowieckie.

Kto wygrał na loterii?

W dziewiątym dniu ciągnięcia 5 klasy 21 polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

150.000 zł. Nr. 152353.
20.000 zł. Nr. 145049.
10.000 zł. Nr. 2902.
5.000 zł. Nr. 94349 171769 206391.
3.000 zł. Nr. 44049 86526 115516 115533 134744.

2.000 zł. Nr. 9300 24018 44845 44963 101654 106825 119152 155365 158477 181185 182860 197472.

1.000 zł. Nr. 3197 19515 23794 28093 34494 41430 42069 45537 51499 101220 121907 141059 150635 151363 157355 160090 160730 162969 166026 169254 177717 183958 184665 195029 201962 204596 206496 207689
600 zł. Nr. 6749 21747 28833 28959 31723 35081 42667 45068 47283 52261 54130 00193 61305 65293 66672 67112 71249 72867 73719 74897 74947 75972 83821 84113 103353 115838 121965 122768 123574 128105 138511 147754 157649 180220 183866 184055 186816 188416 192011 197710 205056 206512.

500 zł. Nr. 1945 2448 3417 4711 5969 6509 7712 12605 13409 16789 16920 18436 22872

24793 29903 30071 30474 30485 30970 34268 34454 36848 39518 39705 39925 41191 44205 44241 44322 47123 47806 48306 51466 53206 55956 56187 58878 63448 63718 67619 69216 72328 76290 83886 88006 88007 88045 89547 89791 92680 93554 96444 102152 105360 105916 108435 109317 111105 112010 113531 116882 120117 120467 124633 127677 127791 128204 128773 129802 129802 129831 134776 135780 135830 136145 140504 143289 147168 148067 148864 150698 153229 154031 154200 157005 159749 160581 161969 162238 169410 169632 171633 173278 173489 176746 179378 179914 180461 181034 181254 182432 183006 183184 190939 191539 193624 193624 197228 198369 201804 203205 204206 205249 205634 207097 208014.

Urzędową pełną tabelę codziennych ciągnięć można przejrzeć w Kolekturze Loterii Państwowej

„UŚMIECH FORTUNY”
Pomorska 1, tamże wypłata wszelkich wygranych oraz zamiana stawek na nowe szczęśliwe losy. (23444)

Kupowanie głosów niedozwolone.

Kielbasa wyborcza tym razem zawiedzie. — Przemoc, groźba, podstęp lub obietnice korzyści osobistych będą karane więzieniem.

Najnowsze postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 września 1930 r. zawiera 19 artykułów, z których podajemy najważniejsze.

Art. 1. Kto bezprawnie wpływa na wynik głosowania przy wyborach do Sejmu lub Senatu, w szczególności:

a) sporządza listy głosujących z pominięciem uprawnionych lub wpisaniem nieuprawnionych,

b) używa podstępów celem nieprawidłowego sporządzenia listy głosujących,

c) uszkadza, ukrywa, przerabia lub podrabia protokoły lub inne dokumenty głosowania,

d) składa głos, nie będąc do tego uprawniony,

e) dopuszcza się nadużycia przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów, ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 2. Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem przeszkadza:

a) odbyciu zgromadzenia, poprzedzającego głosowania,

b) swobodnemu wykonywaniu prawa głosowania,

c) głosowaniu lub obliczeniu głosów, ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 3. Kto używa przemocy, groźby bezprawnej lub podstępów celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania, ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 4. Kto udziela lub obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej uprawnionemu do głosowania lub innej osobie celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania, ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 5. Kto, będąc uprawniony do głosowania, za głosowanie w sposób umówiony lub powstrzymanie się od głosowania przyjmuje lub żąda korzyści majątkowej lub osobistej dla siebie lub innej osoby, ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 6. Kto za wywarcie wpływu na sposób głosowania uprawnionego lub za powstrzymanie go od głosowania przyjmuje lub żąda korzyści majątko-

wej lub osobistej dla siebie lub innej osoby,

ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 7. Kto przy głosowaniu tajnym zapoznaje się w sposób bezprawny z treścią cudzego głosu, ulega karze aresztu do roku lub grzywny do 5.000 zł.

Art. 8. Jeżeli przestępstwa przewidzianego w niniejszym rozporządzeniu dopuścił się urzędnik podczas urzędowania lub w związku z urzędowaniem, sąd winien okoliczność tę uznać za obciążającą.

Urzędnikiem w rozumieniu niniejsze-

go rozporządzenia jest każda osoba, pełniąca funkcje publiczne w imieniu Państwa lub samorządu. Za urzędników uważać również należy członków komisji wyborczych.

W razie skazania na karę pozbawienia wolności powyżej trzech miesięcy, sąd może orzec jako karę dodatkową utratę piastowanych mandatów oraz utratę czynnego i biernego prawa wyborczego do wszelkich ciał ustawodawczych, samorządowych, społecznych lub zawodowych na okres czasu od roku do lat pięciu.

Usiłowanie przestępstw określonych jest karalne.

Ściganie przestępstw, przewidzianych w niniejszym rozporządzeniu, przedawnia się po upływie lat trzech od ich popełnienia.

Zajęcie na posiedzeniu Rady Miejskiej w Nowym Bytomiu.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni prawie wszystkie rady miejskie na terenie Górnego Śląska przeprowadzają uchwały protestujące przeciwko atakom niemieckim na nienaruszalność granic Polski. Wszystkie uchwały przyjmowane są jednogłośnie przez radnych polskich, po opuszczeniu sali przez radnych niemieckich.

W Nowym Bytomiu wynikił jednak zajęcie przy przyjmowaniu uchwały protestacyjnej. Radni Niemcy wnieśli, opuszczając salę kilka prowokacyjnych okrzyków i zostali przez kilku radnych Polaków na sali spoliczkowani.

Ameryka nie przyjmuje niezamożnych emigrantów.

W celu załagodzenia kryzysu bezrobocia w Stanach Zjednoczonych, departament stanu postanowił zaostrzyć ograniczenie, skierowane przeciw tym emigrantom, którzy ewentualnie mogli się stać ciężarem finansowym w razie utraty pracy. W tym celu amerykańscy konsulowie generalni na placówkach zagranicznych otrzymali instrukcje, ażeby jaknajstaranniej badali stan majątkowy osób, starających się o prawo wjazdu w granice Stanów Zjedn.

Walka z wężem w samolocie.

Z Nowego Jorku donoszą pisma o wstrząsającej przygodzie, która się przytrafiła jednemu z lotników tamtejszych. Lotnik ten otrzymał do przewiezienia do Scott City skrzynię z dużym wężem boa. Niewiadomo, jakim sposobem gad ten wydostał się z klatki i podpełznął do pilota. Przerażony lotnik usiłował ująć węża tuż za łbem, aby wyrzucić go z samolotu, ale nie powiodło mu się tego dokonać, boa zaś owinął mu się szybko dokoła ciała i zaczął go dusić, tamując zupełnie lotnikowi możliwość kierowania maszyną.

Lecąc samopas, aparat opadł już o kilkaset metrów, gdy nareszcie powiodło się pilotowi oswobodzić ze strasznych więzów, wyrzucić węża i szczęśliwie wylądować, choć boa ugryzł go boleśnie w rękę.

Pilota przewieziono do szpitala, gdzie lekarze opatrzyli mu rękę zranioną.

Nowy obrazek do starego motywu czyli co będzie dalej?



Auf dem Dache sitzt ein Greis...

St. Brandowski.

Tajemnica nieboszczyka Plosiewiczza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

Ta nagonka na niego trwała całą godzinę. Powoli tylko nawoływania stawały się coraz rzadsze, słabsze, aż ucichły zupełnie.

Pawliszak mimoto przesiedział jeszcze jedną godzinę i drugą nawet, nim wreszcie odważył się podnieść i po przez grobowiec popatrzeć na cmentarz.

Dokoła była pustka. Gdzieś w dali tylko rozlegał się żalobny śpiew. Wido- cznie grzebano kogoś.

Uznał, że czas wynieść się z cmentarza. Nie miał jednak odwagi wyjść przez cmentarną bramę. Mimo wszystkie skrupuły, a z obawy, że w bramie może przecie kto na niego czekać, przekradł się ku południowej stronie cmentarza i tam, przestłonięty krzakami, przedostał się przez mur na promenadę nad Słuzami.

Nawinęła mu się jakaś baba, którą zapytał o drogę na Czyżkówko. Ta skierowała go na Okole ku Grunwaldzkiej ulicy. Ale Pawliszak bał się zapuszczać ku miastu, w którym — jak naiwnie sądził — mógłby łatwo natknąć na dziedziczkę. Puścił się zatem we wskazaną mu stronę, ale w ten sposób, że nie opuszczał ciągnących się plantacji, a potem lasu, do jakiego niebawem się dostał.

Maszerował bardzo niepewnie, ustawicznie zatrzymując ludzi i pytając ich o drogę. Tak minął piątą służę i szedł teraz szczerem łąsem, co go niepokoiło,

bo sądził, że wydostał się zupełnie za miasto.

Zbliżał się już do Zakładu Magdalenek przy ul. Flisackiej, gdy przypomniał sobie, co mówiła dziedziczka: że Karwasowa wyjechała do siostry czy do innych krewnych.

Przestraszył się, że cała jego droga będzie na nic, bo Idalji o świadome kłamstwo nie posądzał. Potem jednak rozważył sobie, że może Szymon albo córka Karwasowej będą w domu. Tylko ta ostatnia ani go pozna, ani może nawet będzie coś wiedzieć o nim. Przecie to kilkanaście lat, jak ją ostatni raz małym dzieckiem widział.

Maszerował dalej, teraz już ulicą Flisacką, jaką mu iść kazano. Głodny był i pić mu się chciało, bo od rana nic w ustach nie miał, a szło już na piątą godzinę. Do tego trapiła go obawa, co powie i jak się wytłomaczy przed dziedziczką, dlaczego jej tak zginął na cmentarzu. Wreszcie umyślił sobie powiedzieć, że podczas wykopywania trumny z wielkiej żalości słabo mu się zrobiło i poczuł wielkie mdłości, a że bał się opaskudzić święte miejsce, więc za cmentarz wyszedł i już z powrotem nie mógł trafić, albo jeszcze lepiej, że go z powrotem wpuścić nie chcieli.

Potem znów przypomniał sobie tę wymienioną trumnę i poczuł żalost wielką, czemu dziedziczka nieboszczyka nie pochowano w tej trumnie, którą on z takim nabożeństwem rzeźbił i zbił. Po parę razy dziennie w tym czasie do kościoła chodził i tam z aniołów w ołtarzu rzeźbionych do trumny wzór brał. Tyle desek dębowych napsuł, nim akurat dłużej i pilnikiem wszystko tek samo wykuli i wyszajfowali. A jak skończył, toby mógł swojego anioła na tego, jaki jest w ołtarzu albo pod amboną, wymienić i niktby nie poznał. A teraz taki despekt go spotkał, że dziedziczka w innej trumnie pochowała. Prawda, że ta do jego trumny okrutnie była podobna, ale przecie on zaraz poznał, że

to nie ta sama. Widocznie więc, że z trumną coś się stało i może papiery, jeżeli jakie były, gdzieś się zapodziały. To też niema innej rady, ino sam powie Karwasowej, aby wiedziała, a on, aby sumienie miał czyste. Choćby też i dziedziczka miała się na niego pogniewać i dobroci swojej mu ująć, to niechta. Sumienie i zbawienie duszy mu pierwszyna, a potem dopiero łaska pańska.

A może dziedziczka z trumną co poczytała i zapis dla Karwasowej zniszczyła? Wszystko to może być. Tem bardziej należy Karwasową przestrzec i powiedzieć jej, że jeśli dokumentów nie znalazła, to dlatego, bo z trumną coś poszachrowano. Trzeba koniecznie dojść, gdzie się podziała jego trumna, ta z dębowych kłoców rżnięta. Zginąć nie mogła, ani do pieca jej nie porabali...

Zajęty takimi myślami, doszedł do zapalczarni i tu znowu musiał pytać parę razy o mieszkanie Karwasowej, jako że ta zdala od ludzi żyła i mało ją tam znali. Byłby się spytał o Szymona, to każde dziecko byłoby mu zaraz drogę do ich domu pokazało.

Doszedł nareszcie do Chojnickiej ulicy. Zmęczony był bardzo i głodny, więc przysiadł w przydrożnym rowie, odpoczął sobie i po dobrej chwili znów o dalszej drodze pomyślał. A że opodał jakiś wyrostek na dachu domu siedział i gonty poprawiał, więc podszedł ku niemu i zapytał, gdzie Karwasowa mieszka.

Ten mu zaś siekierą na jeden z pobliskich domków pokazał.

— Gdzie te dwie olszyny przed wejściem — powiada — ino bodaj czy Karwasowa jest w domu, bo niedawno widziałem, jak z ojcem i córką wychodziła jakby do miasta.

Pawliszak skierował się tam, gdzie mu chłopak pokazał. Wszedł do ogrodu. Pies zaczął głośno ujaść, ale z mieszkania nikt nie wychodził. Zapu-

kał tedy do izby, a ztamtąd odpowiedział mu jakiś słaby głos:

— Czy to ty, Szymonie?

Więc już się nie namyślał, tylko wszedł do środka ze słowami: niech będzie pochwalony!

Izba zdawała się na pierwszy rzut oka być pustą. Tylko na starym fotelu, w długim czarnym ubraniu, siedziało jakieś panisko, nędzne i blade bardzo.

Pawliszak postąpił ku niemu, spojrzął mu w oczy i naraz wstrząsł się strasznie.

— Jaśnie pan!... — wyszeptał przerażony.

A równocześnie złapał się za pierś, wykrzywił okropnie twarz i ustami robił, jakby szukał powietrza.

— Jaśnie pan!... — krzyknął po chwili raz jeszcze nieludzki głosem, rozkrzyżował ręce i padł na wznak na podłogę.

I w tejże chwili pomarszczona twarz starego cieśli powlokła się bielidłem śmierci.

U nóg Plosiewiczza leżał już tylko trup jego wiernego sługi.



(Ciąg dalszy nastąpi).

Krwawy porachunek pracownika z chlebowdawcą.

Ranny pracodawca rozbija szybę i wzywa pomocy przechodniów.

W składzie nasion, narzędzi rolniczych i kwiatów Zygmunta Kobosa, oficera rezerwy w Warszawie, przy ul. Jerolimskiej 37 (obok hotelu „Polonia”), posiadającego drugi sklep przy ul. Mirowskiej 9, dokonano zuchwałego napadu w następujących, niezwykle sensacyjnych okolicznościach.

O godz. 7-mej wiecz. Kobos zamknął skład i zamierzał wyjść. W sklepie był również dawniejszy subjekt jego Zygmunta Pakulski.

Między Kobosem a pracownikiem od dłuższego już czasu istniał poważny zatarg na tle osobistych porachunków.

Pakulski utrzymywał jakoby bliższy kontakt z żoną Kobosa, zamieszkałą w Piastowie. Na tem tle dochodziło między małżonkami do częstych zatargów. Pakulski przestał pracować, jednak od czasu do czasu pod różnemi pozorami się zjawiał.

Pakulski znów się pokazał i wszczął rozmowę z Kobosem. Ostatecznie K. przerwał rozmowę z dawniejszym swym pracownikiem i szykował się do wyjścia. W tym momencie Pakulski dobył rewolweru i dał strzał w stronę Kobosa, raniąc go w usta.

K. zbroczony krwią, padł bezprzytomny na podłogę.

Scena ta rozegrała się w pokoiku za sklepem.

Pakulski dopadł kasy „National” i zrabowawszy z niej pewną sumę, wybiegł zatrzasnąwszy za sobą drzwi.

Przez dłuższy upływ czasu Kobos nie mógł ruszyć się z miejsca. Nie mógł również wydobyć głosu i wzywać pomocy.

Wreszcie po dwugodzinnych męczarniach, Kobos, leżąc cały czas na pod-

KRZEMIENIEC. Po 30 latach zwolniony z posady popełnił samobójstwo. W miasteczku Szumsku, pow. krzemienieckiego, zakrzytjan tamtejszego kościoła parafjalnego Domardzki, pełniący obowiązki zakrzytjana przez trzydzieści kilka lat, został zwolniony z posady ze względu na swój podeszły wiek.

Domardzki tak przejął się zwolnieniem, że postanowił popełnić samobójstwo. Gdy kościół był pusty, wszedł Domardzki na chór i stamtąd skoczył na kamienną posadzkę. Denat poniósł śmierć na miejscu.

Listy z Brazylii.

III.

Pewnego razu nas gospodarz chciał nam pokazać mały wodospad. Chcąc skrócić znacznie drogę, zaproponował przejście puszczy na przelaj. Zgodziliśmy się stając bezradnie przed zartą ścianą gąszczy. Tu dopiero poczęliśmy podziwiać zrzętność naszego przewodnika. Facem (szablą krótka) ciał w lewo i prawo takuary i lżany i raz, nachylając się, to znów przeskakując pniaki rażno posuwał się naprzód, my gęśięgo za nim. Niestety do takich dróg trzeba się rodzić kabokłem. Nie mogliśmy podążyć za nim, chwytając tu i owdzie gałęzie, by pomóc sobie na śliskim gruncie puszczy. Z sykiem puszczaliśmy pnie paproci (paproć wyrasta do 5 mtr.) bo niewidoczne kolce klęły nas dotkliwie. W pewnej chwili stanęliśmy nad strumykiem Nivu, jednakże zdążyliśmy choćby jeden but ściągnąć z nogi, nasz Kabokło kilku zrzętnymi ciosami powalił nadbrzeżne drzewko i chwiejna kładka była gotowa. Bałansowaliśmy jak na równoważni w sali gimnastycznej, no i jakoś tam poszło. Tak przeszliśmy kilka kilometrów lasem. Za powrotem popatrzyliśmy z ubolewaniem po sobie. Płóciennę nasze bryczesy przedstawiały fatalny widok. Żaden mistrz nie zdołałby ich polatać! Kolce, pniaki i ostre gałęzie zrobiły swoje. Trzeba było odłożyć jako „namacalny dowód” pobytu w puszczy. Nielepiej było z rękami. Długo trwały nasze chirurgiczne zabiegi przy pomocy „faca”, nim kolce usunęliśmy z skóry, lecz z tem mniejszą biedą, bo skóra przecież się goi. Nasz gospodarz tymczasem pociągał szmaron i patrzył z politowaniem na nasze staranie, jakby chciał mówić: „Tak, tak, po puszczy trzeba umieć chodzić!”

W dalszej wędrówce zajęchaliśmy do Alto Rio Balle, bocznej linji kolonji Candido de Abreu. Osiało tam przed czterema laty około 20 rodaków przybyłych tu z Bośni. Na wieść o naszym przybyciu zgromadziło się bractwo żądne nowin z kraju, u Tomasza Pazia, osiadle-

łodze, przyczołgał się bliżej drzwi frontowych, wychodzących na ulicę Jerolimską, na której panował podówczas ożywiony ruch.

Kobos sięgnął ręką po odważnik. Mianowicie odważnikiem, trzymany w drżącej ręce, rozbijał szybę w drzwiach wejściowych, raniąc się przytem odłamkami szkła, w twarz, a tem samem zwałił przechodniów, przerażonych widokiem, rannego i jęczącego człowieka w zamkniętym sklepie. Była wówczas godzina 9-ta wiecz.

Zalanego krwią Kobosa spostrzegł adw. Henryk Szulc (Jerolimska 37) i natychmiast zaalarmował policję.

Przechodnie wyciągnęli Kobosa na ulicę.

Wezwańo pogotowie ratunkowe. Po opatrunku, odwieziono Kobosa do szpitala Dz. Jezus. Ranny złożył zeznanie i podał wszystkie szczegóły zbrodniczego zamachu.

Pakulski zbiegł w niewiadomym kierunku. Wdrożono za nim pościg.

Po aresztowaniu postów.



Panika na ulicach Warszawy.

go od 20 lat w Brazylii. Człowiek ten siedzi w lesie i zna go dokładnie. On też opowiedział nam niejedno ze swych ciekawych wypraw myśliwskich w głąb puszczy.

Jesienią i zimą t. j. od kwietnia do września ani człowiek ani inny stwór Boży nie cierpi głodu w puszczy. Jest to czas, kiedy w szalasie Indian panuje dostatek, a i porco de matto (dzik) tyje. Żywił Pan Bóg żydów manna, a manna taką w Brazylii spadająca nie z nieba, lecz z pinjorów są szyszki. Owoce te są wielkości głowy i ważą do 3 kilogramów. Pełno w nich pożądaných ziarn pinjoru, wielkości dziecięcego palca. Przymak ten gotuje się lub piecze w popiele. Tak i my zrobiliśmy u Pazia. Na środku podwórza nasi bosiacy rozniecili ognisko. Malowniczo grupka przykucała na pieńkach przy wesołym płomieniu, kawałkiem drzewa łupała skorupz opieczonych „orzeczków” i wsłuchiwała się w nasze opowiadania o dalekiej ojczyźnie i Powszechnej Wystawie Krajowej. Rozjaśnione twarze zdradzały chęć oglądania zdobyczy polskiej kultury i cywilizacji. Niestety! — Za krótko byli w Brazylii, by zdobyć fundusze na podobną wyprawę.

W powrotnej drodze nawiązaliśmy bliższy kontakt z Indianami. Wyruszyliśmy o świtanie i o 8 rano dostaliśmy się do rancho (szalas). Zastaliśmy „starego” i dwie przedstawicielki rodu Ewy.

„Bom dia, como vae, amigo? (Dzień dobry jak się masz przyjacielu!) — były nasze pierwsze słowa. Poczastowaliśmy go papierosem i zarzucili go mnóstwem pytań. Oświadczył nam między innymi, że niestety ma tylko jedną żonę, bo brak u nich kobiet. Epidemja grypy zabrała im ostatnio wiele kobiet i dzieci. Wskazał przy tem na drugie rancho, gdzie siedziała żona jego i jego campadra (kuma). Wiek swój uznaczył na „trzy” lata. Liczba „trzy” oznacza u nich „wiele”. Gdy jednakże zobaczył aparat fotograficzny, zakończył pogawędkę i znikł w krzakach. „Piec piękna” tymczasem dotrzymała placu. Gdybyśmy podeszli do drugiego rancho pokazały nam Indianki w wdzięcznym uśmiechu białe przepielowane zęby i spiesznie

III ogólnokrajowy rajd awjonetek.

Za kilka dni rozpoczyna się III ogólnokrajowy rajd awjonetek, którego trasą prowadzi: Warszawa — Brześć n/B. (182 klm.) — Grodno (173) — Lida (110) — Wilno (85) — Mołodeczno (110) — Słonim (170) — Biała Podlaska (192) — Zamość (150) — Luck (150) — Lwów (145) — Lublin (185) — Kraków (225) — Katowice (75) — Częstochowa (60) — Łódź (105) — Poznań (190) — Grudziądz (175) — Toruń (52) — Warszawa (190), razem więc 2724 klm.

Do rajdu zgłoszono 27 samolotów sportowych t. zw. awjonetek, które są całkowicie zbudowane w kraju. Awjonetki, zgłoszone przez poszczególne kluby będą pilotować następujący lotnicy: 1) Lubelski Kl. Lotn. — „LKL 2” — Wł. Szulcowski, 2) Sekcja Lotn. Studentów Politechniki warszawskiej — „RWD1” — inż. J. Drzewiecki, 3) „RWD2” — St. Płoczyński, 4) „RWD3” — kpt. I. Gedgowd, 5) „RWD4” por. Fr. Żwirko, 6) Aeroklub Akadem. Kresów — „RWD4” — dr. K. Piotrowski, 7) „S1” — J. Sido, 8) „S2” — kpt. T. Halewski, 9) „DKD3” — por. J. Goździk, 10) Komit. woj. LOPP — Kraków — „DKD4” — por. Kowalczyk, 11) „DKD5” — sierż. Działowski, 12) Klub Lotn. Podlaskiej wytw. samolotów — „PWS50” — W. Krasicki, 13)

„PWS51” — K. Stefaniuk, 14) AA Wilno — „RWD2” — sierż. St. Tondis, 15) „MN5” — por. Szczepanik, 16) Podl. wytw. samolotów — „PWS52” — por. Lewoniewski, 17) Państw. zakł. lotn. — „PZL5” — kpt. Bol. Orliński, 18) AA — Poznań — „RWD2” — podch. Mościcki, 19) „RWD4” — podch. Rapp, 20) „Janowski” — kpt. M. Izyczki, 21) Koło LOPP warsztatów wagonowych Ostrów — „Moryson II” — chor. W. Jurek, 22) „Moryson - Nawrot p. n. „Ostrovia” — sierż. Karliński, 23) AA Warszawa — „JD2” — inż. W. Rychter, 24) „RWD2” — inż. St. Rogalski, 25) AA Lwów — „RWD4” — inż. Sz. Grzeszczyk, 26) „WZ XI - kogutek — inż. W. Zaleski (konstruktor), 27) „MN” — inż. Medwecki - Nowarowski (konstruktor).

Dziś w Radio (dnia 19. 9.)
Godz. 22³⁰
P. Minister Zaleski mówi z Genewy.

Z KRAJU.

WARSZAWA. Jubilerzy paryscy kupili w Warszawie kolję za 1 milion zł. Wielkie wrażenie na giełdzie brylantowej i w sferach jubilerskich wywołała w tych dniach w Warszawie wspaniała kolja z pereł wartości 1 000 000 zł, zaoferowana do sprzedaży przez hr. P., któremu „gwałtem” potrzeba było pieniędzy. Ponieważ warszawscy kupcy i jubilerzy okazali się za biedni do nabycia tak cennych klejnotów, skomunikowali się z kolegami paryskimi, w imieniu których przybył samolotem przedstawiciel Domu handlowego „George Gorcellet”, który dobił targu i kolję zabrał ze sobą samolotem nad Sekwanę.

Tajemnicze włamanie do biur starostwa.

W nocy z 16 na 17 bm. włamali się nieznanymi sprawcy do biur starostwa w Pilźnie, woj. krakowskiego. Złoczyńcy dostali się do biur przez okno i rozpruli szafę żelazną z aktami „mob.”, przy czem zamek szafy uszkodzili w ten sposób, że nie zdołano jej narazie otworzyć i nie stwierdzono, czy i jakie akta sprawy włamania skradli. Następnie złoczyńcy przeszli do gabinetu starosty, gdzie z podręcznej kasetki, po wyłamaniu zamka zabrali 124 zł, a nadto otworzyli szafę, w której przechowywano blankiety paszportowe dawnego wzoru.

pelegi i przykucałmy, trzymając konie za uzdy. Blisko drugiego brzegu koń szarpnął za uzdę — mój towarzysz wychylił się nieco — plusk — i w jednej chwili znaleźliśmy się z pelegami „między rybkami”. Szczęściem, była to woda niegłęboka i przemoczeni dobrnęliśmy do brzegu, gdzie mieszkał znajomy kolonista. W lesie każdy dom jest hotelem. Chętnie nas przyjęto i tu już zanocowaliśmy, podczas, gdy nasze ubrania wysychały w kuchni nad ogniem. Niezbyt żalowałmy naszej „kapieli”, bo nazajutrz mieliśmy możność przyrzeć się chwytaniu ryb na „parys”. Wspólnymi siłami zagrodzili kolonijcy w miasteczku miejscu rzekę kamieniami. W dwóch miejscach zostawili w tym „murze” otwory, podstawiając w tych miejscach długie płaskie koszyki plecione z takuray. Niesione prądem rzeki ryby wpadały do koszy. Zwłaszcza po deszczu, gdy woda wzbierze, poziom jest nader obfity. W wąskich „canoach” czatowaliśmy przy „parysie” i cała praca polegała na tem, by ryby z kosza przerzucić do łodzi. Chwytność ryb na „parys” jest „wynałazkiem” Indian, dziś w wielkiej mierze stosowanym przez białych nad rybnymi rzekami Parany.

Wracając do Ponta - Grossa odwiedziliśmy wszelkie kolonie polskie nad Ivaży. Budzi się tutaj życie społeczne. Kolonie te niestare, ale założone krótko przed wojną, posiadają już szkoły polskie, które uroczysto obchodzą nasze święta narodowe. Jest ich w dorzeczu Ivaży 9, a niebawem powstanie ich więcej. Wszędzie gościnnie nas podejmowano, czującą wprost na słowo o dalekim starym kraju. Powoli nasze Bartki i Macki „porastają w pierze”. Zdradzali chęć zwiedzenia Polski, lecz pozostać w macierzy już nie chcieli. Za „ciasno” by im tam było, a tu mają — co najważniejsze — własną ziemię, której w ojczyźnie zdobyć nie mogli.

Po pięciu tygodniach wróciliśmy do Ponta - Grossa zrobiwszy 250 klm. samochodem i przeszło 500 klm. konno.

Zatem żegnaliśmy dorzecze Ivaży, jego piękne rozległe krajobrazy, jego gościnni i miły

Wrzuciliśmy do canoe (łódź z pnia) nasze lud.

Zet.

Wystawcy pomorscy i wielkopolscy na Targach Wschodnich.

Wystawców pomorskich i wielkopolskich nie dużo dało się naliczyć na Targach Wschodnich. Ci jednak, którzy nie zawahali się postawić w jubileuszowym roku na lwowskiego, handlowego konia, przeważnie nie żałują tego, jak wnieść można z rozmów, a przede wszystkim z nawiązanych transakcji kupieckich.

O ile idzie o Bydgoszcz, wciąż jeszcze czekająca na podniesienie jej do godności urzędowej stolicy Pomorza, — króluje na targach lwowskich, jak zresztą co roku, **Fabryka traków i maszyn do obróbki drzewa, dawniej C. Blumwe i Syn.** Króluje i zdaje się nie pozwolić sobie i w przyszłości wydrzeć berła. Światowej sławy fabryka bydgoska przykuwa stale do siebie fachowców i klientów, a wystawione w tym roku traki szybko i kobieźnie najnowszej konstrukcji znalazły zaraz w pierwszych dniach chętnych nabywców. Traki te oglądał z wielkim zainteresowaniem minister handlu Kwiatkowski, nie szczędząc najwyższych słów uznania dla chlubnej i potężnej placówki przemysłowej na Pomorzu.

Z kolei — z wystawców bydgoskich — wpada w oko „**Grakona**”, fabryka pilników i narzędzi **Onufrego Gertnera i Ska**, zdobywająca doskonałością wyrobu nasz rynek wschodni, dalej inż. **St. Ciszewskiego i Ska** fabryka artykułów elektrycznych, powiększająca kręgi odbiorców nie tylko we Lwowie ale w całej Małopolsce.

Fabryka pianin B. Sommerfelda, uplacowana już silnie we Lwowie i na wschodnich kresach nie zawiodła i w tym roku, mimo, że przesilenie gospodarcze i postępujące zużycie społeczeństwa odbija się na transakcjach, w latach poprzednich żywszych i liczniejszych. Przebojem pragnie zdobyć rodzimy rynek wschodni „**Amerykanka**” **R. Jaslikowskiego, fabryka mebli**, wystawiająca swoje składane kanapy, znajdujące chętnych amatorów.

Tłok panuje przy „**Pharmachemii**”, wystawiającej **chemiczne i kosmetyczne wyroby aptekarza Wacława Paździerskiego**, zdobywającego sobie we Lwowie sławę istnego czarodzieja, do czego przyczynia się, że wystawca demonstruje doskonałość i błyskawiczną skuteczność swoich kremów i pudrów na żywym modelu.

Wytwórnia chemiczna „Styz” przekonała o dobroci swojej pasty miedzkiej, lwowską kolejkę elektryczną i dyrekcję kolejową, dla których staje się coraz poważniejszym dostawcą. Gdy wspomni się jeszcze **Mechaniczną fabrykę biczyisk i batów H. Fischera i Syna**, będzie się miało wszystkich tegorocznych wystawców bydgoskich na Targach Wschodnich.

Grudziądz reprezentowały dwie firmy: **Pomorskie Zakłady Ceramiczne**, mające na wystawie lwowskiej stały kiosk, zbudowany artystycznie z własnych materiałów, i „**Pepege**”, **Folski przemysł gumowy**, zdobywający coraz skuteczniej nie tylko krajowe ale i zagraniczne rynki.

Z Tczewa wystawiała **Pomorska Fabryka Wyrobów Elektrotechnicznych — Grzesik i Ska**, wywołując wielkie zainteresowanie dla swoich wyrobów. Czernsk zjawiał się u siebie **Hermana Schütta, fabryka mebli**, zdobywając zainteresowanie i pokup dla pięknych, lakierowanych mebli. Kościerzynę zaprezentował ciekawie i artystycznie p. **Maksymilian Lewandowski**, wystawiając mało znane we Lwowie **hafy kaszubskie**.

Nabierająca herkulesowego tchu i rozmachu Gdynia wystąpiła z osobnym pawilonem, dając obraz swojej **chłodni portowej**.

Jeszcze powściągliwiej zachowała się wobec jubileuszowych targów we Lwowie — Wielkopolska.

Z Poznania wrócił na Targi Wschodnie **H. Cegielski, Fabryki maszyn, odlewnie żelaza i stali**, wystawiając znowu swoje młocarnie parowe i najrozmaitsze inne maszyny rolnicze. Postąpił patryjotycznie i po kupiecku, bo w latach, kiedy nasza rodzima wytwórczość w dziale maszyn i narzędzi rolniczych świeciła na Targach Wschodnich pustkami, zalewały plac wystawowy swoim towarem fabryki czeskie i niemieckie, robiąc doskonale interesy. Towar zagraniczny rozpychali naturalnie ajenci i kupcy żydowscy, ochotna, przednia straż zwłaszcza germańskiego przemysłu i handlu.

Rwały oczy na targach prześliczne **artystyczne wyroby z muszli morskich J. Farałewskiego z Poznania**, utrzymały swoją sławę **dywany perskie**, wystawione przez poznańską firmę **Danielides i Dabaghian**.

Z Ostrowa jawił się p. **Leon Czarliński, Fabryka maszyn rolniczych**, znajdując chętnych odbiorców na młocarnie, siewczarnie, kultywatory i walce. Nakło reprezentował p. **Marcin Garstecki, Wytwórnia zamków i kas patentowych**, budząc główne zainteresowanie dla misternych łapek, chwytających złodziei. Wreszcie Kruszwica dała na Targach Wschodnich posmak **Kujawskiej Wytwórni win H. Makowskiego**, a Leszno **Fabryki cukierków „Kanold”**.

Wystawców zaiste przerażająco mało, — co powinno stać się bodźcem dla zarządu Targów Wschodnich do zrewidowania dotychczasowej linii postępowania i usunięcia niedomagań, odciągających wystawców z zachodniej Polski od łączenia interesów handlowych z targami we Lwowie.

Żywo natomiast zareagowały na apel targowy rozrzucone na zachodzie Polski **cukrownie**, zogniskowane w poznańskim **Banku Cukrownictwa**. Reprezentowane były cukrownie następujące. Z pomorskich:

Chełmża, Mełno, Pelplin i Unisław. Z wielkopolskich: Gniezno, Gostyń, Janikowo, Kościan, Kruszwica, Matwy, Miejska Górka, Nakło, Opalenica, Pakość, Środa, Świecie, Szamotuly, Tuczno, Wierzchosławice, Witaszyce, Września, Zduny i Żnin.

Również **pierwszą ogólnokrajową wystawę jajezarską** zasilił zachód Polski wcale pokąźnie. Wzięli w niej udział. Z Pomorza — A. Słomiński, Brusy. Z Wielkopolski: Adam Binkowski, Gostyń; Jan Grolewski, Pleszew; Czesław Szydłowski i Fe-la Katschke, Leszno; Leon Kliks, Zbąszyń; Ludwik Weber i Ida Pilatschek, Nowy Tomyśl; Sz. Witkowski, Wieluń; Erdman Rauhut i Emil Schoen, Jutrosin; Jan Wojciechowski, Rydzyna.

Obraz nie byłby zupełny, gdyby nie wspomnieć, że **wystawę koni** obesiali: E. Goetz z Wąbrzeźna i ks. Teresa Lubomirska ze Śmigiełskiego, a **wystawę drobiu i królików**: Jerzy Szuman z Poznania, Teresa Fenrychowa z Krobi i Jan Szydłak z Ryczywołu.

W artykule starano się nie opuścić ani jednego nazwiska wystawcy z Pomorza i Poznańskiego, drobne przeoczenia nie są jednak wykluczone. (ab.)

Jubileusz kapłański J. E. ks. kardynała Hlonda, prymasa Polski.



W dniu 23 bm. upływa 25 lat jak J. Em. ks. kardynał **Hlond** otrzymał święcenie kapłańskie z rąk J. E. ks. biskupa Nowaka w kościele SS. Wizytek w Krakowie.

Jego Eminencja postanowił swój jubileusz obchodzić w samą rocznicę święceń kapłańskich przy boku swego biskupa-konsekratego i w gronie swoich współbraci Salezjanów w Przemyślu, gdzie w roku 1907 założył zakład salezjański i przez dwa lata pracował gorliwie dla dobra młodzieży jako dyrektor tegoż zakładu.

Niechaj w tym dniu całe społeczeństwo katolickie połączy się ze swoim prymasem w gorącej modlitwie, by Panu Bogu podziękować za łaski jakie otrzymał w ciągu tego dwudziestopięcioletniego i uprosić mu nowe łaski potrzebne do dalszej owocnej pracy dla dobra Kościoła i Ojczyzny.

Mszę św. jubileuszową odprawi ks. prymas o godz. 9 w kościele salezjańskim na Zaszaniu w Przemyślu.

Cudowne uzdrowienie zakonnicy.

(Kap.) Nagle i niedające się w naturalny sposób wytłumaczyć uzdrowienie zakonnicy Anny Marji w Rzymie jest żywo przez dzienniki rzymskie omawiane.

Chora na gruźlicę płuc w ostatnim stadium 26-letnia zakonnica, która od pewnego czasu zupełnie oślepiła z powodu tej okropnej choroby, została już opuszczona przez lekarzy i po otrzymaniu ostatnich pociech religijnych oczekiwała zgonu. Z rana w dzień Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny odczuła chora powtórnie gwałtowne chłódnię dłonią po spalenem gorączką czołem. W mniemaniu, iż czyni to któraś z obecnych sióstr zakonnych prosiła chora, by jej już więcej nie dotykano. Zaprzeczeniem sióstr jednakże nie dawała

wiary. W krótkim czasie potem popadła chora w głęboki sen, z którego obudziła ją ponowne dotknięcie. Tym razem zdawało się chorej, iż widzi przed sobą postać Madonny. Postać w ciemno-błękitnym płaszczu, usianym gwiazdami, z koroną gwiazdzistą na głowie oddalała się zwolna od łóżka chorej i wznosiła się do góry. Chora zerwała się wówczas z łóżka a siostry, które pospieszyły, by ją uspokoić, mniemając, że chodzi o zwykły atak, przekonali się ku niewymownemu zdziwieniu, iż siostra Anna Marja odzyskała nagle wzrok oraz, że również wszelkie inne objawy choroby wraz z gorączką zniknęły.

Fakt ten został potwierdzony przez lekarzy.

Ucisk mahometan na Kaukazie.

Komitet dla obrony narodowej górskich szczepów Kaukazu ogłosił odezwę do cywilizowanego świata. Odezwą wskazuje na straszną niedolę ludności mahometañskiej, mieszkającej na północnych stokach Kaukazu. Ludność ta stawiała przez wieki skuteczny opór caratowi i powitała z entuzjazmem upadek rządów carskich, atoli już w r. 1920 załaza inwazja bolszewicka cały kraj. Szczepom górskim ode-

brano ostatnie resztki swobody. Zaraz po swoim wtargnięciu rozpoczęli bolszewicy prześladowanie kleru mahometañskiego i szkolnictwa przezeń kierowanego. Na szczególną uwagę zasługują fakt, że Liga wojujących wrogów Pana Boga rozpoczęła kampanję przeciwko kościołowi mahometañskiemu. W ubiegłym roku zamknięto na Kaukazie 213 moszei.

Wiadomości ze świata.

Traktat przyjaźni turecko-litewski.

Moskwa. (PAT). Podpisany został w Moskwie przez ambasadora tureckiego Hussein Raghi beja i przez posła litewskiego Baltruszajtisa turecko - litewski traktat przyjaźni.

Podczas walki byków zawałła się trybuna.

Puebla (Meksyk). (PAT). W czasie walki byków zorganizowanej z okazji meksykańskiego święta narodowego zawałła się trybuna. Dwie osoby zostały zabite, 42 odniosło rany. Przyczyną katastrofy miał być fakt, że z powodu burzy naćmierna ilość osób schroniła się na trybunę.

Strajk piekarzy w Lizbonie.

W Lizbonie wybuchł strajk piekarzy. Celem zapobieżenia następstwom strajku ministerstwo wojny wydało rozkaz mobilizacji piekarzy.

Masowe aresztowania w Indjach.

Delhi. (P. A. T.). Komitet kongresu okręgowego oraz zakład kadr wolontariuszy nieposłuszeństwa cywilnego w Delhi został uznany za nielegalny. Wszystkich pensjonariuszy zakładu w liczbie 150 mężczyzn aresztowano.

Dżuma w Mandżurji.

Szanghaj. (PAT). W północnej części Mandżurji wybuchła dżuma. Wobec tego, że dżuma pochłania setki ofiar w zmarłych i rozszerza się szybko, połączenia kolejowe okolicznych sąsiadnych terenamiawiedzionymi dżumą, zostały przerwane.

Wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie burmistrz Dr. Kuehn.

Jak donoszą z Hanau, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w skroń, burmistrz miasta Wetlar. Samobójcę znaleziono w kałuży krwi, na ławce opodal grobu jego córki. Denat liczył lat 49 i był od r. 1914 burmistrzem miasta Wetlar. Powodem samobójstwa była silna choroba nerwów, jak i stałe zatargi z władzą komunalną oraz często przeprowadzane rewizje w urzędzie.

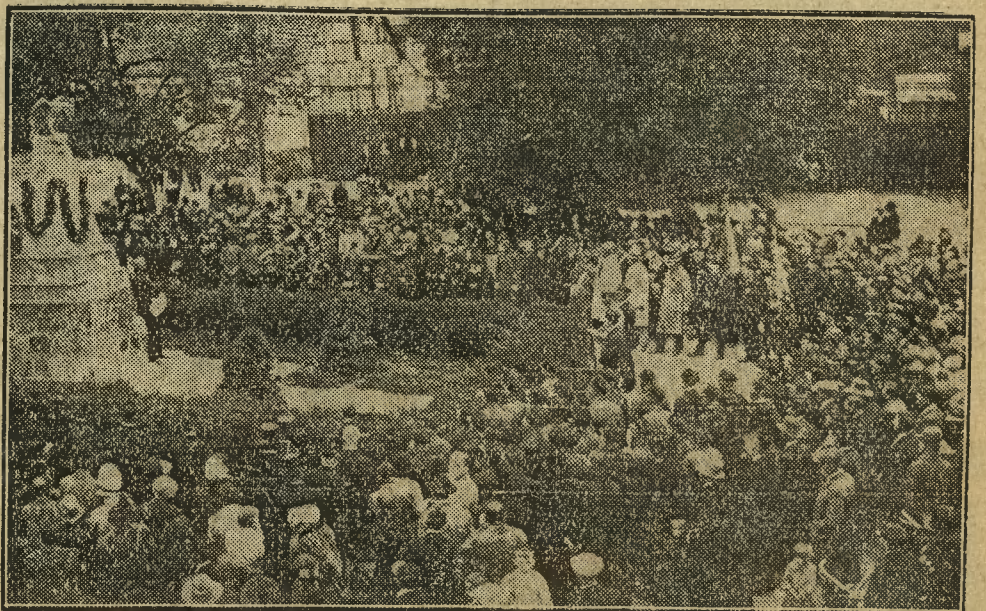
Arcybiskupem Milwaukee nie został Polak.

Pisma polsko-amerykańskie podawały pogłoskę, że po śmierci arcybiskupa Mesmera, Niemca z pochodzenia, są widoki nominacji Polaka na arcybiskupa Tymczasem, przychodzi wiadomość, że Biskup Samuel Alfons Stritch z Toledo został mianowany arcybiskupem w Milwaukee. Nowy arcybiskup urodził się 1887 r. Studja teologiczne odbywał w Rzymie, gdzie też został poświęcony, złożywszy 1910 r. doktorat teologii. 1921 roku został biskupem Toledo w stanie Ohio.

Zderzenie autobusu ciężarowego z lokomotywą.

Na linii kolejowej Reinickendorf-Rosenthal wydarzył się okropny wypadek. Podczas gdy szofer chciał tor kolejowy autem ciężarowym przejechać, nie dostrzegł sygnału, i najechał na lokomotywę, nadchodzącego pociągu osobowego. Auto porwane przez lokomotywę, uległo zupełnemu zniszczeniu. Szofer na miejscu zabity. Pasażerom udało się wyjść bez szwanku.

Odstąpienie pomnika Wolności w Miasteczku.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Pomnik Klemensa Janickiego w Januszkowie.

Wieś Januszkowo, odległa od m. Żnina o 5 km. posiada pomnik pierwszego łacińskiego poety wielkopolskiego, Klemensa Janickiego. Wygląd pomnika przedstawiać się będzie pięknie, gdy przeprowadzona będzie należąca konserwacja. Przedewszystkiem brak jest wokół pomnika odpowiedniego ogrodzenia. Mamy nadzieję, iż kompetentne czynniki przystąpią niebawem do usunięcia tych niedomagań.

Koronowo.

Manifestacja przeciwniemiecka zapowiedziana na ub. niedzielę, nie odbyła się, bowiem w chwili, kiedy tłumy opuszczały kościół, udając się na Rynek, gdzie odbyć się miała manifestacja, ozwały się głosy syreny i trąb alarmowych, zapowiadając pożar, co wywołało ogólną konsternację. Z tego też względu odłożono manifestację na przyszłą niedzielę, dn. 21 bm. w południe (zaraz po nabożeństwie).

Pożar. W ub. niedzielę o godz. 10,45 przed poł. wybuchł pożar w zabudowaniach fabryki wyrobów cementowych p. R. Fabianowskiego, przy szosie kotomińskiej. Przybyła na miejsce ochotnicza straż pożarna zdołała ogień stłumić. Szkody nieznaczne. Ustalono, że ogień wznicił pewien chłopiec, bawiący się zapalkami.

Ochotnicza Straż Pożarna b. licznie wyjechała ub. niedzieli do Mroczy na uroczystość jubileuszową 25-lecia tamt. Straży Pożarnej, odbywając podróż nowym autobusem marki „Chevrolet”, własność p. J. Myski.

Urząd pocztowo-telegraficzny w nowej szacie. Staraniem naczelnika p. Simińskiego, ubikacje pocztowe zostały odrestaurowane. Prace malarskie głównie wykonał p. Mosiński, senj.

Próbny alarm, mający na celu stwierdzenie sprawności Straży Pożarnej, odbył się w ub. poniedziałek o godz. 18.

Nakło.

Związek Emerytowanych Pracowników nieetatowych i wdów P. K. P. Bydgoszcz zwołuje w Nakle na niedzielę dn. 21 bm. zaraz po nabożeństwie, zebranie w lokalu p. Wilczyńskiego. Apeluje się do wszystkich emerytów, pracowników i wdów kolejowych z Nakła i okolicy o liczny udział.

W niedzielnych zawodach między Kl. Sport. L. „Chojniczanka” Chojnice a N. K. S. L. „Czarni” Nakło zwyciężyli „Czarni” w stosunku 11:1. Sędziował p. Podziński z Nakła.

Oszust podatkowy. We wsi Polichno pod Naklem zjawił się pewien osobnik, przedstawiając się za egzektora urzędu Skarbowego w Wyrzysku i począł ściągać zaległości podatkowe, grożąc natychmiastową egzekucją. W ten sposób ściągnął u gosp. Wenblanda 75 zł, a u Berschkego 50 zł. Ostrzeża się przed tego rodzaju osobnikami.

Ważne dla pracowników umysłowych.

Komunikat

Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu

odnośnie rejestracji, kontroli i świadczeń z powodu braku pracy pozostającym bez pracy pracownikom umysłowym.

I. Postanowienia ogólne.

1. W celu uzyskania świadczeń na wypadek braku pracy pozostający bez pracy pracownik umysłowy winien rejestrować się we właściwej instytucji rejestrującej.

2. Zgłosić w sposób przepisany roszczenia o świadczenia na wypadek braku pracy za pośrednictwem właściwej kasy chorych t. j. tej kasy, w obrębie której zamieszkuje w czasie pozostawania bez pracy.

3. Przez cały czas pozostawania bez pracy wykazywać, że pozostaje bez pracy z powodu niemożności znalezienia odpowiedniego zajęcia.

4. Poddawać się wszelkim zarządzeniom kontrolnym, wydawanym na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 13 czerwca 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 54 z dn. 1 sierpnia 1930 r. poz. 459) i zawiadamiać właściwe instytucje w wypadkach, przewidzianych w powyższym rozporządzeniu, o zmianach swoich warunków osobistych — rodzimych i zmianach miejsca zamieszkania.

II. Instytucje rejestrujące.

Instytucjami rejestrującymi dla pozostających bez pracy pracowników umysłowych są:

1. Państwowe urzędy pośrednictwa pracy (P. U. P. P.) lub ich ekspozytury na obszarze

Krwawa zemsta. Służący gospodarza Paterki w Chrzastowie, z powodu oddalenia go z pracy za niedbalstwo, zmówiwszy drugiego koleżę, wspólnie pobili swego byłego chlebowiadcę tak dotkliwie, że musiano wezwać lekarza.

Usiłowane włamanie. Do tut. urzędu parafjalnego usiłowali włamać się złodzieje, lecz spłoszeni, zdołali umknąć, nic nie zabrawszy.

Wypadek samochodowy. Inżynier p. C. jadąc samochodem do Występu najechał na furmankę z drzewem, gospodarza Kaczmarka z Karnowa, rozbijając wóz i uszkadzając samochód. Gospodarz Kaczmarek i kierowca samochodu p. C. wyszli z wypadku cało.

Kcynia.

Z Rady Miejskiej. W dn. 13 bm. odbyło się tu posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. E. Jurczyka. Rozpatrywano sprawę bardzo palącą, mianowicie kwestię rozbudowy szkoły powszechnej. Wskutek ogromnego wzrostu liczby dzieci szkolnych do liczby 500, dotychczasowe ubikacje szkolne okazały się za szczupłe. Wysłunięto projekt rozbudowy istniejącego budynku szkolnego przy ul. Szkolnej, w którym mieściła się swego czasu dawna szkoła ewangelicka. Projektuje się nadbudowę jednego piętra i rozszerzenie budynku w kierunku północnym. Koszt owej rozbudowy wy-

nosić będzie około 27.000 zł. Rada Miejska uchwaliła wyjednać kredyt w wysokości 15.000 zł na koszty prac wstępnych przy rozpoczęciu budowy. Prace te mają być natychmiast podjęte. Niezależnie od tego Rada Miejska uchwaliła Magistrat do zaciągnięcia długoterminowej pożyczki na pokrycie całkowitych kosztów budowy. Poza tem uchwalono wpłacić różnicę podwyższonego udziału kapitału zakładowego Radja Poznańskiego. Nast. przystąpiono do wyboru członków i zastępców komisji wyborczych do Sejmu i Senatu dla I. i II. obwodu. Wybrani zostali pp.: E. Jurczyk, J. Gliński, E. Czekotowski, M. Buskiewicz, I. Szymański, P. Wiśniewski, Ap. Bejta, J. Gąsior, J. Burdajewicz, L. Paszkiewicz, J. Kozłowski, J. Witucki, adw. Zagrodzki, adw. Rożalski, Wł. Nowak, Piotr Wrycza, St. Tubiszewski, L. Wietrzykowski, J. Sypniewski i W. Mencil. — Przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji rewizyjnej miesięcznej. Wpłynął nagły wniosek burmistrza o dokonanie wyboru innego członka do komisji rewizyjnej rachunkowych w miejsce p. Michała Potońca. Wniosek ten rozpatrywany będzie na przyszłym posiedzeniu. — Zaznaczony wypada, że ubiegłe posiedzenie dodatnio różniło się od poprzednich burzliwych i bezowocnych posiedzeń.

Odpuść podwyższenia Krzyża Św. Ub. niedzieli odbył się wielki odpuść z okazji uroczystości podniesienia Krzyża Św., na który przy-

Z Inowrocławia.

Zaginiony bez wieści. W dniu 13. bm. oddalił się z domu rodzicielskiego w towarzystwie swego kolegi Szepepan Saja, lat 15 i zaginiony bez śladu. Stroskani rodzice, zamieszkujący w Inowrocławiu przy ul. Orłowskiej nr. 17, proszą wszystkich tych, którzy spotkaliby chłopców, o doniesienie im o miejscu ich pobytu.

Niezatwierdzony wybór. W tych dniach poznański urząd wojewódzki zawiadomił Magistrat, że wybrany przez Radę Miejsk. przed kilkoma miesiącami na członka Magistratu dr. med. Roman Gutowski nie został zatwierdzony. Pismo wojewody poznańskiego nie podaje powodów niezatwierdzenia. Dr. Roman Gutowski jest prezesem tut. okręgu sokolego i cieszy się ogólnym szacunkiem.

Publiczna waga wzorowa. Na tut. dworcu towarowym przy ul. Magazynowej uruchomil

Zw. Inwalidów Woj. wagę wzorową, zalegalizowaną przez urząd miar.

Odczyt gen. Łatinika. Generał dyw. Łatinik który bawi w gościnie u p. dr. Brodnickiego w W. Koludzie wygłosił tutaj w sobotę, dnia 20. bm. o godz. 7.30 wieczorem w sali hotelu Basty publiczny odczyt na nader ciekawy temat: „Przyjaźń, a interes mocarstw europejskich względem Polski”.

Z papięskiego Tow. Krzewienia Wiary. Składkę zebrano za I. półrocze 480,85 zł, za II. półrocze 603,80 zł i 53 zł, razem 1084,65 zł; zbiór ze skarbonki, dar jubileuszowy dla Ojca św. 590,19 zł, razem 1727,84 zł. Zainteresowanie się misjami jest coraz większe, ks. prob. Jaśkowski, zachęcając zebranych do gorliwej pracy misyjnej, przyczynia się w głównej mierze do rozkwitu towarzystwa Pap. Dz. Rozkrzewienia Wiary.

Wszystkie urzędy pocztowe

w całej Polsce przyjmują przedpłatę za DZIENNIK

BYDGOSKI na miesiąc październik 3,54 zł

Prenumerata miesięczna z odnosc. do domu wynosi 3,54 zł

tych powiatów, w których znajdują się siedziby tych urzędów.

2. Powiatowe kasy chorych na obszarze wszystkich innych powiatów.

Instytucjami rejestrującymi są: na województwo poznańskie w powiatach: Czarnków instytucja rejestrująca: Pow. Kasa Chorych - Czarnków, Chodzież — Eksp. P. U. P. P. Chodzież, Gostyń — Pow. Kasa Chorych - Gostyń, Grodzisk — Pow. Kasa Chorych - Grodzisk, Gniezno — Eksp. P. U. P. P. - Gniezno, Inowrocław — Eksp. P. U. P. P. - Inowrocław, Jarocin — Pow. Kasa Chorych - Jarocin, Kępno — Eksp. P. U. P. P. - Kępno, Kostrzyn — Pow. Kasa Chorych - Kostrzyn, Koźmin — Pow. Kasa Chorych - Koźmin, Kościan — Pow. Kasa Chorych - Kościan, Leszno — Eksp. P. U. P. P. - Leszno, Międzychód — Pow. Kasa Chorych - Międzychód, Mogiło — Pow. Kasa Chorych - Mogiło, Nowy Tomysł — Eksp. P. U. P. P. - Nowy Tomysł, Oborniki — Pow. Kasa Chorych - Oborniki, Odolanów — Pow. Kasa Chorych - Odolanów, Ostrów — P. U. P. P. - Ostrów, Ostrzeszów — Pow. Kasa Chorych - Ostrzeszów, Pleszew — Pow. Kasa Chorych - Pleszew, Rawicz — Pow. Kasa Chorych - Rawicz, Strzelno — Pow. Kasa Chorych - Strzelno, Szamotuły — Pow. Kasa Chorych - Szamotuły, Szubin — Pow. Kasa Chorych - Szubin, Śmigiel — Pow. Kasa Chorych - Śmigiel, Śrem — Pow. Kasa Chorych - Śrem, Wągrowiec — Pow. Kasa Chorych - Wągrowiec, Wyrzysk — Pow. Kasa Chorych - Wyrzysk, Żnin — Pow. Kasa Chorych - Żnin, dla miast i powiatów: Poznań — P. U. P. P. - Poznań, Bydgoszcz — P. U. P. P. - Bydgoszcz.

Na województwo pomorskie w powiatach: Brodnica instytucja rejestrująca Pow. Kasa Chorych Brodnica, Chełmno — Pow. Kasa Chorych - Chełmno, Chojnice — Eksp. P. U. P. P. - Chojnice, Działdowo — Pow. Kasa Chorych - Działdowo, Gniew — Pow. Kasa

Chorych - Gniew, Grudziądz powiat — P. U. P. P. - Grudziądz, Grudziądz miasto — P. U. P. P. - Grudziądz, Kartusy — Pow. Kasa Chorych - Kartusy, Kościerzyna — Pow. Kasa Chorych - Kościerzyna, Lubawa — Nowe Miasto n. Drw., Sępólno — Pow. Kasa Chorych - Sępólno, Świecie — Pow. Kasa Chorych - Świecie, Toruń miasto — P. U. P. P. - Toruń, Toruń powiat — Pow. Kasa Chorych - Chełmża, Tuchola — Pow. Kasa Chorych - Tuchola, Wąbrzeźno — Pow. Kasa Chorych - Wąbrzeźno, Wejherowo pow. morski — Pow. Kasa Chorych - Puck, Pow. Kasa Chorych - Starogard, Pow. Kasa Chorych - Wejherowo, P. U. P. P. - Gdynia, P. U. P. P. - Tczew.

Kasy chorych i urzędy pośrednictwa pracy winny wskazywać pozostającym bez pracy właściwą instytucję rejestrującą.

III. Rejestracja pozostających bez pracy.

Pracownik, rejestrujący się jako pozostający bez pracy, winien wypełnić i podpisać przedstawioną mu kartę rejestracyjną i przedstawić następujące dowody:

1. posiadany dowód tożsamości,
2. kartę ubezpieczeniową, o ile ją posiada,
3. świadectwo pracy oraz zaświadczenie o ustaniu zatrudnienia, o ile je posiada,
4. świadectwo wykształcenia.

IV. Zgłoszenie roszczeń o świadczenia.

Roszczenia o świadczenia z powodu braku pracy zgłasza się do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych za pośrednictwem właściwej kasy chorych, przedkładając jednocześnie następujące dowody:

1. kartę ubezpieczeniową, o ile jej nie posiada — podać powód;
2. legitymację poszukującego pracy;
3. zaświadczenie pracodawcy o ustaniu ostatniego zatrudnienia;
4. zaświadczenie o stanie rodzinnym wystawione przez urząd gminny wzgl. biuro mel-

były niezliczone rzesze pańników z bliższych i dalszych okolic. Uroczystą sumę celebrował ks. prob. Piszczycyłow z Czeszewa, przepiękne kazanie wygłosił złotousty ks. prob. Filipiak z Panigrodza, b. dyrektor Seminarjum Naucz. w Bydgoszczy. Napływ wiernych był tak wielki, że kościół i otaczająca go kalwaria nie mogły ich pomieścić. Podczas mszy św. wykonano produkcję śpiewne Tow. śpiewu „Moniuszko” z Kcyni, pod batutą dyrygenta Józefa Książkiewicza z Miastowic.

Gniezno.

Powrót 69 p. p. i 17 p. a. p. z ćwiczeń dywizyjnych dał mieszkańcom naszego grodu okazję do zmanifestowania swych uczuć serdecznych wobec stacjonowanych tu oddziałów wojskowych. Żołnierzy witano b. serdecznie. W imieniu miasta witał dowódców obu pułków p. prez. Kasprzyczy.

25-lecie pracy w cukrowni gnieźnieńskiej obchodził p. Bolesław Dankowski, szef biura i prokurent cukrowni. Z okazji tej odbyła się w biurach cukrowni w obecności członków zarządu i wszystkich urzędników skromna uroczystość, podczas której przemówił do jubilatki p. W. Żółtowski, p. szambelan Grabski i w im. urzędników p. Melcer, nast. wręczył p. Grabski jubilatowi piękny dyplom, członkowie zarządu zaś i urzędnicy ofiarowali mu cenne upominki. — P. Dankowski w cukrownictwie pracuje już 43 lata; z tego 25 lat spędził w cukrowni gnieźnieńskiej, a pierwsze 18 lat w cukrowni w Kruszwicy.

Kradzieże. Do warsztatu wulkanizacyjnego p. Marjana Maciejewskiego włamali się nieznanymi sprawcy, którzy skradli walizkę z bielizną, ogólnej wartości 200 zł. — P. Gadzińskiemu z Nidomia skradziono z samochodu, pozostawionego na podwórzu przy ul. Wrzesińskiej 1, koło zapasowe od samochodu, wartości 160 zł. Z pokoju umeblowanego przy ul. Koszarowej 11 a, zamieszkałego przez pp. Cieślęwiczów, skradziono w czasie ich nieobecności różne rzeczy wartości 120 zł. — Z oberży p. Franciszka Ziętki w Komorowie skradli niewykryci sprawcy większą ilość towarów kolonialnych, wartości 900 zł.

Panigrodz.

Zebranie S. M. P. „Jurzenka” odbyło się w ub. niedzielę pod przewodnictwem prezesa p. Grzechowiaka. Po przyjęciu protokołu z poprzedniego zebrania prezes odczytał referat, traktujący o wyborze zawodu, nast. naczelnik p. Sowiak przedstawił sprawę konkursu strzeleckiego. Po dyskusji uchwalono urządzić zawody w ostatnią niedzielę miesiąca.

Jeszcze jedna oliara zatrucia grzybami. Wskutek zatrucia grzybami całej rodziny gospodarza Wesołowskiego w sąsiednim Karolinowie — o czym już pisaliśmy, zmarła i druga jego córka, licząca lat 13. Współczujemy z rodzicami, którzy w tak tragiczny sposób stracili już swoje dzieci.

dunkowe, o ile ma na utrzymaniu swoim niezarobkujących członków rodziny.

Pracodawca w żadnym wypadku nie może uchylić się od wydawania zaświadczenia o zwolnieniu bez względu na powód zwolnienia lub okoliczności, w jakich nastąpiło opuszczenie pracy przez pracownika.

Wszelkie zaświadczenia wystawiane przez urzędy w celu uzyskania świadczeń z powodu braku pracy, wolne są od opłat stemplowych na podstawie art. 160 p. 1 w związku z art. 142 p. 11 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. poz. 570).

V. Wykazanie pozostawania bez pracy z powodu niemożności znalezienia odpowiedniego zajęcia i kontrola pozostających bez pracy.

W celu stwierdzenia dalszego pozostawania bez pracy i gotowości przyjęcia zaoferowanego odpowiedniego zajęcia, a przez to w celu wykazania prawa do otrzymania świadczeń na wypadek braku pracy winien pozostający bez pracy zgłaszać się do właściwej instytucji rejestrującej w połowie i końcu każdego miesiąca pozostawania bez pracy w terminach wskazanych przez instytucję rejestrującą.

Każde uchybienie wyznaczonych terminów zgłaszania się winno być usprawiedliwione niezwłocznie po ustaniu przeskody. Usprawiedliwienie pracownika przesyła instytucja rejestrująca Zakładowi Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych za pośrednictwem kasy chorych, właściwej dla zgłaszania roszczenia o świadczenia z powodu braku pracy.

Instytucje rejestrujące mają prawo zarządzić także i częstszą kontrolę, o ile to za konieczne uważają.

Przepisy niniejsze obowiązują od 1 września 1930 r.

Wszelkie dzienniki na terenie działania Z. U. P. U. w Poznaniu i zainteresowane czasopisma zawodowe uprasza się o przedruk niniejszego komunikatu.

360.000 zł zapomogi dla bezrobotnych na Pomorzu.

Przyznane przez Min. Pr. i Op. Społ. kredyty na zatrudnienie bezrobotnych w miesiącu wrześniu rb. w wysokości 180 000 zł, Wojewoda Pomorski podzielił w sposób następujący:

Toruń 59 000 zł, Grudziądz 59 000 zł, Chełmża 25 000 zł, Chełmno 10 000 zł, Gdynia 7 000 zł, Świecie 7 000 zł, Czersk 5 000 zł, Brodnica miasto i powiat 4 000 zł, Wąbrzeźno 2 000 zł.

Na zapomogi doraźne dla bezrobot-

nych pracowników umysłowych 2 000 zł. — Razem 180 000 zł.

Nadmienia się, że zgodnie z obowiązującymi w tej mierze instrukcjami, samorządy, które otrzymały powyższe subwencje, ze swej strony winne na zatrudnienie bezrobotnych dołożyć taką samą kwotę, tak, że łączna suma kredytów publicznych na ten cel wynosi w wrześniu 360 000 zł.

Z Torunia.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W piątek, dn. 19 bm. o godz. 15-tej przedstawienie dla szkół, po cenach najniższych. Wystawiona będzie tragedia Szekspira „Hamlet”.

Z Rady Miejskiej w Podgórzu. Na posiedzeniu Rady Miejskiej m. Podgórza, które odbyło się dn. 16 bm. zastępca burmistrza p. Jesionowski wprowadził na wstępie w urząd radcę Magistratu p. Kawalkowskiego, obejmującego dział Opieki społecznej, poczem uzupełniono skład komisji magistrackich. Uchwalono: przejąć koszty pogrzebu s. p. burmistrza Webersa, wynoszące 432 zł, wypłacić wdowie bezwzrotną zapomogę w sumie 300 zł. Następnie przystąpiono do wyboru komisji konkursowej w związku z mającymi nastąpić wyborami nowego burmistrza. Do komisji wybrani zostali pp.: Kowalski Władysław, Rosa, Hildebrandt, Tański i Chmarski. Po omówieniu sprawy targowiska, oświetlenia ulic i bezrobocia, obrady zakończono.

Wykład prof. Purylewicza Andrzeja p. t. „Tajemnica Chin” odbędzie się w auli gimnazjum męskiego, dn. 19 bm. o godz. 20.

Strajk robotników ceglarnianych. Dn. 16 bm. zastrajkowało 61 robotników pracujących w cegielni Jakóbsa Wiktora w Lubiczu, pow. toruński, wskutek niewypłacenia im zaległych zarobków. Strajkujący należą częściowo do Z. Z. P. i częściowo do P. P. S. Przebieg strajku dotychczas spokojny.

Generał Thommée dziękuje Kaszubom.

W związku z odjazdem wojska p. burmistrz Kubasik w Wejherowie otrzymał od dow. 15 dyw. piechoty Wielkopolskiej p. gen. Thommée'go list treści następującej:

„Serdeczne przyjęcie oddziałów 15 dywizji piechoty Wlkp., jak również oznaki szczerzej sympatii, jakiej doznawał żołnierz na każdym kroku tak ze strony władz jak i społeczeństwa tutejszego, powoduje mnie do złożenia Panu Burmistrzowi oraz tutejszemu społeczeństwu jaknajserdeczniejszego podziękowania”.

GÓRNA GRUPA. Wielka manifestacja narodowa. W niedzielę, dn. 21 bm. odbędzie się staraniem Komitetu miejscowych Towarzystw o godz. 11,30 (zaraz po nabożeństwie) na dziedzińcu Zakładu Misyjnego, wielka manifestacja narodowa przeciw zachłanności niemieckiej oraz wystąpieniu ministra Rzeszy, Treviranusa. Przemawiać będą: sędzia Błęcki, Zw. Obrony Kresów Zach. oraz p. Baranowski z Grudziądza. Uprasza się wszystkich obywateli Polaków-patriotów z Górnej Grupy i okolicy do licznego wzięcia udziału w tej manifestacji.

Rogoźno.

Zebranie „Sokoła”. W ub. niedzielę „Sokół” urządził w sali Hotelu Polskiego doroczną zabawę taneczną. Przygrywała orkiestra sokolska.

Z zebrania robotników. W ub. niedzielę pod przewodnictwem prezesa p. W. Michalaka odbyło się miesięczne zebranie. Na zebraniu tem ks. dziekan Pomorski wygłosił odpowiedni referat. W dn. 21 bm. odbędzie się zjazd prezesów okręgu rogozińskiego. Na pomnik Serca Jezusowego wyasygnowano z kasy Tow. 30 złotych.

Ze sportu. Na stadionie miejskim odbyły się zawody w piłkę nożną pomiędzy „Concordją” z Murowanej Gośliny a „Wetną” z Rogoźna. Końcowy wynik 3:0 na korzyść Concordji.

Listy wyborcze. Upoważnionych do głosowania przy wyborach do Sejmu jest 3.441 osób, a do Senatu 2.345 osób.

Z Bractwa Kurkowego. Na zjeździe podokręgowym bractw kurkowych w Wągrowcu członkowie Bractwa z Rogoźna zdobyli nast. premje i nagrody: pp. Uliczny Ludwik godność I. rycerza, Schütz godność II. rycerza. Premję honorową zdobył p. Schütz, a premję podokręgową pp.: Schütz, Tonn, Uliczny, Klockiewicz i Szuster.

Zebranie Komitetu Budowy Pomnika Poległych. Dn. 19 bm. o godz. 17 odbędzie się w Ofic. Kasynie Garn. (ul. Zeglarska) zebranie Komitetu Budowy Pomnika Poległych 63 p. p. z następującym porządkiem obrad: sprawozdanie skarbnika, sprawozdanie przewodniczącego komisji techn. budowlanej, ustalenie prac Komitetu na najbliższą przyszłość, wolne wnioski i głosy.

Zebranie Białego Krzyża w Podgórzu odbędzie się dn. 19 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Magistratu. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

Wiadomości z Tczewa.

Remont dworca. Zębem czasu zniszczone schody, prowadzące do sal poczekalnych, jako też i dach na całym budynku dworcowym są w remoncie.

Czerdziejnie nowych mieszkań na wykończeniu. Budowa dwóch domów przy szosie Skarszewskiej prowadzona jest z całym rozmachem, aby jeszcze przed nastaniem zimy można było ułokować 40 rodzin. Domy stoją już pod dachem. Obecnie stolarze wprawiają okna oraz układają podłogi.

Dotąd dżban wodę nosi, dopóki... W pobliskich Suchostrzygach przytrzymany został niej. T., który nazbierawszy kartofli pełen worek w polu, chciał się z nimi przedostać do miasta. Zaskoczony zniechęca przez właściciela pola, zamierzał uciekać, lecz nie zdążył. Odebrał więc porządną porcję batów.

Zebranie Tow. mężczyzn pod wezwaniem św. Józefa. W ub. niedzielę, dn. 14 bm. odbyło się zebranie Tow. w salce parafjalnej. Obrady zagał p. Krajnik. Sprawę obchodu dziesięciolecia odłożono na czas po wyborach. Ks. prof. Bogdański wygłosił referat na temat: „Brońmy młodzież naszą przed socjalizmem”. Referat ten rozpoczynający się słowami Chrystusa Pana: „Nie można dwóm panom służyć”, nagrodzono rzesistemi oklaskami. Odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy” zebranie zamknięto.

Ze sportu. Mecz piłki nożnej rozegrany ub. niedzielę pomiędzy I. drużyną „Wisły” a 2-gim Baonem Strzelców zakończył się wynikiem 6:0 (4:0) na korzyść „Wisły”.

Regaty wiosłarskie w Tczewie. Klub wiosłarski K. P. W. w Tczewie zorganizował w dn.

Z Grudziądza.

Dyżury nocne w czasie od 13 do 20 września br. pełnią: apteka „Pod Gwiazdą” przy ul. Chełmińskiej i apteka „Pod Koroną” przy ul. Wybickiego.

Teatr Garnizonowy powtarza w sobotę, dn. 20 i niedzielę, dn. 21 bm. doskonałą komedję Szwarzenberg-Czernego p. t. „Manewry serc”.

Osobiste. Z dn. 15 bm. objął urzędowanie w zastępstwie starosty grodzkiego p. Weese, który czynności starosty grodzkiego sprawować będzie aż do wyzdrowienia p. Montwiłła.

P. starosta Montwiłł po wypadku samochodowym pozostaje nadal pod opieką lekarską. Stan zdrowia starosty wykazuje znaczne polepszenie.

Ważne dla matek. Od 15 września Kuchnia Mleczna dla niemowląt przy ul. Ks. Budkiewicza 26, wydawać będzie mleko sterylizowane i mieszanek lecznicze tylko dzieciom, będącym pod opieką stacji.

Wielki zjazd członków Zw. Właścicieli Autobusów Pomorza w Grudziądzu. W niedzielę, dn. 21 bm. o godz. 1,30 po poł. odbędzie się w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 19, w lokalu p. Grzeszkowiaka, zjazd członków Związku Właścicieli Autobusów Województwa Pomorskiego. Porządek obrad zjazdu jest bardzo obszerny. Przewidziany jest przyjazd przedstawiciela Wojewódzkiej Dyrekcji Robót Publicznych. Uprasza się o przybycie wszystkich

właścicieli autobusów z Pomorza.

Choroba prezydenta Włodka. Głowa miasta, szczerze lubiany p. prezydent Włodek od dwóch tygodni niedomaga na zdrowiu i nie opuszcza łóżka. Zastępuje go wiceprezydent p. Krobski.

Uroczyste rozpoczęcie roku pracy w hufcach harcercskich. W dn. 14 bm. odbyło się w tut. hufcach harcercskich, tak żeńskim jak i męskim, uroczyste rozpoczęcie roku pracy harcercskiej. O godz. 8-ej przemaszerowały oba hufce do kaplicy SS. Elżbietanek przy ul. Rybackiej, na uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez kapelana hufców ks. Jaronowskiego. Po Mszy św. wyruszył hufiec męski na ćwiczenia w teren. Ćwiczeniami kierował pułk. Czechowicz przy pomocy st. sierż. Barańskiego. Hufiec podzielony został na 4 plutony i wyruszył marszem ubezpiecz. w kierunku Okonina. Patrole rowerowe dotarły do Radzyna, Wąbrzeźna i t. p. Ćwiczenia udały się w zupełności.

Powrót wojska z manewrów. Dn. 15 bm. powróciły o swego garnizonu po kilkutygodniowej nieobecności, pulki należące do 16 dywizji. W same południe o godz. 12-ej przemaszerowały nasze dzielne dzieci grudziądzkie 64 p. p., a dalej 65 i 66 p. p. i 16 p. a. p. do swych koszar, witani z entuzjazmem przez całe obywatelstwo. Armia nasza, nasze kochane wojsko cieszy się wielką sympatią całego społeczeństwa. Z radością witamy naszych drogiego zuchów z dowódcą 16-tej dywizji p. generałem Rachmistrukiem na czele.

Echa zająć toruńskich. Podczas zająć bezpośrednio po manifestacji w Toruniu aresztowano kilkadziesiąt osób, w tej liczbie około 20 osób z Grudziądza. Zarządzenie sędziego śledczego sądu okręgowego w Toruniu osadzono w areszcie śledczym przywódców P. P. S. Rusinka, Kiersznowskiego, Kopczyńskiego i Nardarzyńskiego. Resztę aresztowanych z Grudziądza zwolniono.

Podziękowanie. Komitet Pań, składający się z żon pp. mistrzów piekarskich m. Grudziądza, z okazji jubileuszu Cechu Piekarskiego, złożył za pośrednictwem p. Kowalskiej ofiarę w sumie zł 40 na przyjęcie biednych dzieci do 1-szej Komunii św., na ręce skarbniczki. — W dalszym ciągu wpłynęło do kasy Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy Farze, w miesiącu czerwcu, lipcu i sierpniu, nast. datki: Skarbonka św. Antoniego w czerwcu zł 654,30, w lipcu zł 362,80, w sierpniu zł 490,50; N. N. zł 50; p. Karolewiczowa zł 15; p. Piotrowska zł 10; p. Kempkova, znalezione w parku zł 7,70; N. N. u p. Matuszewskiego zł 2; p. Stateczna zł 10; N. N. w biurze Stowarzyszenia przy ul. Sienkiewicza 10 zł 10. Razem zł 1.612,30. — Wszystkim ofiarodawcom składamy w imieniu Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy Farze jak najserdeczniejsze staropolskie „Bóg zapłać”. — H. Hanczewska, przewodnicząca, A. Brendlowa, skarbniczka.

Ochronka miejska I. została z dn. 1 bm. przeniesiona z gimnazjum żeńskiego do szkoły wydziałowej przy ul. Trynkowej. Ochronka ta zajmuje obecnie dużą, jasną klasę, korzysta z obszernego podwórza i sali gimnastycznej. Jest jeszcze kilkanaście miejsc wolnych, z czego mogą skorzystać rodzice zapisując dzieci w godzinach przedpołudniowych w gmachu szkoły wydziałowej przy ul. Trynkowej (z podwórza ostatnie drzwi na lewo, parter).

Z życia ogrodników pomorskich. W ub. niedzielę, dn. 14 bm. urządził oddział grudziądzki Centr. Związku Zawod. Ogrodników i Pomocn. zebranie połączone z małą wystawą warzyw wyprodukowanych przez Szkółki pow. drzew w Okoninie, jak też ogrodnictwo m. Grudziądza przedstawiło około 100 odmian cennych kaktusów. Na zebraniu, któremu przewodniczył insp. Wodwud, wygłosił referat prof. gimn. p. Tkaczyk, na temat: światło w życiu rośliny. W pięknych słowach przedstawił on wpływ światła na wzrost roślin. Z zaciekawieniem słuchali wszyscy, jak to rośliny kolejno zasyciają sobą nasze ogrody, łąki i lasy, i jak pod wpływem tajemniczej energii słońca z własnej spiżarni wybudowują listki, pędy i kwiaty.

Po wykładzie odczytano artykuły z „Ogrodnictwa”, wychodzącego w Krakowie, o sprostowaniach w sprawie otrzymania kapusty zdolnej do przezimowania naszej zimy w polu, oraz o wydajności 20 odmian pomidorów według zaopiniowań zebranych przez Ogród doświadczalny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Następnie wszyscy zwiedzili wspaniały ogród ozdobny właśc. fabryki p. R. Schultza z Wisłą. Zebranie zakończyło się wspaniałym ogrodn. handl. p. Borcherta, który dawniej był kierownikiem Zakładów Ogrodn. p. Frencha i dopiero od 1 maja 1922 r. zapoczątkował założenie własnego przedsiębiorstwa ogrodniczego.

Pożar. W nocy z wtorku na środę o godz. 12-ej wybuchł pożar w składzie sprzętów kuchennych firmy Korzeniewski przy ul. 3 Maja, gdzie zapaliły się papiery i szmaty, leżące w składzie. Straż pożarna szybko ogień ugasiła. Straty są nieznaczne. Pożar powstał z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, śledztwo w toku.

Szkoła rolnicza w Kościerzynie.

Szkoła rolnicza w Kościerzynie rozpoczyna naukę dnia 4 listopada o godz. 8,30 i będzie trwać do końca marca. Opiata szkolna za jeden kurs wynosi 40 zł, wpisowe 2 zł.

Uczniowie mogą dojeżdżać do szkoły dzięki dogodnym połączeniom kolejowym ze wszystkich kierunków, przyczem mogą otrzymać ulgową kartę miesięczną.

Przy szkole jest internat dla uczniów, którym codzienny dojazd jest niemożliwy, pozostający pod kierownictwem fachowego nauczyciela. Utrzymanie w internacie wynosi miesięcznie około 25 zł, przyczem uczniowie dostarczają własny chleb i tłuszcz.

OSTROMECKO. Z K. S. „Ostromecko”. Dn. 13. bm. odbył się na pięknie udekorowanej sali p. Mollera w Ostromecku doroczny bal sportowców Klubu Sportowego „Ostromecko”. Doskonałe oświetlenie sali kolorowymi lampkami i reflektorami, przedstawiało wspaniały widok. Orkiestra balowa 62 p. p. okazała się świetną, utrzymując gości stale w dobrym humorze. Polonez prowadzony przez p. barona Dellingshausena i hrabiego Alvenslebena został doskonale wykonany. Licznie zebrani goście i sympatycy klubu bawili się w miłym nastroju do samego rana. Wszyscy goście z jak najlepszym wrażeniem wracali nad ranem autobusami i samochodami do Fordonu, Bydgoszczy i okolicy. Bal sportowców Klubu Sportowego „Ostromecko” pozostanie napewno wszystkim uczestnikom w pamięci.

CEKYN k. Tucholi. Baczność! Byli uczestnicy powstań narodowych 1918-19 r.! W lokalu p. Elig. Pieczki odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 14 po poł. uroczyste zebranie konstytucyjne, połączone z pogadanką braterską, referatem wygłoszonym przez referenta oświaty Okręgu Pomorskiego oraz wybór

14 bm. regaty na Wiśle, które pomimo pewnych niedomagań natury technicznej, wypadły bardzo dobrze. Aczkolwiek Klub istnieje dopiero od pół roku, wiosłarze tczewscy wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze. Biegów programowych było pięć.

Bieg I. Czwórki półwyciągowe: 1) Kol. Klub Wiosłarski Bydgoszcz, czas 6 minut 40 sek. Osada: Malinowski R., Nowacki P., Kałamaja Cz., Wichrowski W. i sternik Czyżek. 2) Kol. Klub Wiosł. K. P. W. Tczew, czas 6 minut 52 sek. (mieli wypadek).

Bieg II. Czwórki półwyciągowe: 1) Klub Wiosł. K. P. W. Tczew, czas 6 minut 49 sek. Osada: Rychara B., Szewczyk H., Szczygielski W., Starosta Z., sternik Gockowski. 2) Kol. Klub Wiosł. Bydgoszcz, czas 6 minut 55 sek. 3) Klub Wiosł. „Wisła” Grudziądz nie startował, z powodu niedostarczenia łodzi na czas przez Żeglugę „Vistula”.

Bieg III. Dwójki półwyciągowe (nówicjusze). 1) Klub Wiosł. Gdańsk, 7 min. 42 sek. Osada: Czyżewski I. i Czyżewski II., sternik Witek. 2) Sekcja Wiosłarska L. M. i Rz. Tczew. 3) Kl. Wiosł. „Wisła” Grudziądz nie startował.

Bieg IV. Czwórki półwyciągowe nówicjuszy. 1) Kolej. Klub Wiosł. Bydgoszcz, czas 6 min. 48 sek. Osada: Malinowski R., Nowacki P., Kałamaja Cz., Wichrowski W., sternik Czyżek L. 2) Klub Wiosł. K. P. W. Tczew, 6 min. 55 sek. 3) Klub Wiosł. Gdańsk, 7 min. 3 sek.

Bieg IV. Czwórki wyciągowe: 1) Klub Wiosłarski K. P. W. Tczew, czas 6 min. 20 sek. Osada: Witkowski F., Wójtowicz E., Krajnik B., Pacholski Cz., sternik Gockowski H. 2) Kolej. Klub Wiosł. Bydgoszcz, czas 6 min. 37 1/2 sek.

W szkole udziela się prócz przedmiotów fachowych, również przedmioty ogólnokształcące. Warunki przyjęcia do szkoły są:

- ukończone 16 lat;
- ukończona szkoła powszechna.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Szkoły we wtorki i piątki od godz. 9 do godz. 13. Zgłaszać się można także pisemnie. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: a) metrykę urodzenia, b) ostatnie świadectwo szkolne, c) świadectwo szkolne, d) dwie fotografie.

Uczniowie biedni, a pilni, mogą otrzymać subwencje.

zarządu nowotworzącej się „Grupy Cękyn”. Wszystkich byłych uczestników powstań narodowych i obrońców kresowych zaprasza — Komitet.

Chełmża.

O pracę dla bezrobotnych. Dotychczas Magistrat zatrudniał przy pracach doraźnych 545 robotników, wypłacając tygodniowo na ten cel 1.619 zł. Do dnia 8. bm. wydano już na pracę doraźną 20.204 zł przy 4-godzinny dniu pracy, 3 razy w tygodniu. Dalszych pieniędzy Magistrat nie posiada i sprawa doraźnych prac stanęła na martwym punkcie.

Rada Miejska uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w sumie 15.000 zł na doraźną pomoc dla bezrobotnych.

Komunalna Kasa Oszczędności. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono podwyższyć kapitał zakładowy Komunalnej Kasy Oszczędności na 80.000 zł.

Do komisji rozbudowy miasta wybrano pp. radcę Orłowskiego, Cymblewskiego, Chrzanowskiego, Dormowicza, Wielgoszewskiego i Jankowskiego.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 19 września 1930 roku.

KALENDARZYK

Dziś: † Januarego b., Teodora.
Jutro: † Eustachego, Zuzanny.
Wschód słońca: godz. 5.41.
Zachód słońca: godz. 18.5.

DYŻURY APTEK

Od poniedziałku, dnia 15 bm. do poniedziałku 22 bm. pełnią dyżur:

- 1) Apteka Centralna, Gdańska 19.
- 2) Apteka Pod Lwem (Okole).

— Muzeum Miejskie przy Starym Ryнку otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— Biblioteka Miejska (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— Biblioteka Ludowa (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w piątek dnia 19 września o godz. 20-ej arcywesoła, klasyczna operetka-wodewil p. t. „Nitouche” w premierowej obsadzie z udziałem i w reżyserji artysty Teatrów Warszawskich p. Witolda Zdzitowieckiego.

OTWARCIE IV. SEZONU TEATRALNEGO

pod kierownictwem dyrektora Władysława Stomy.

W sobotę 20 bm. o godz. 9.30 rano na intencję nowego sezonu zostanie odprawiona Msza św. przy wielkim ołtarzu w kościele farnym.

Pieśni kościelne wykonają p. Marja Kaupé, Hanna Wańska i Hieronim Zuczkowski.

O godz. 20-tej nastąpi uroczyste otwarcie sezonu przedstawieniem arcydzieła literatury polskiej „DAM I HUZARÓW” Aleksandra hr. Fredry.

Sobotnie przedstawienie bez przesady zaznaczy się jako doniosła zdobycz artystyczna Teatru.

Reżyserja Kazimierza Koreckiego. Nowe dekoracje Feliksa Kraśkowskiego, Kostjumy stylowe wykonane w pracowniach własnych Teatru według oryginalnych wzorów.

Na marginesie.

Do naszego marginesu o potrzebie założenia schroniska dla bezdomnych sług, otrzymujemy od jednej z czytelniczek list, który zamieszczamy bez zmian i bez poprawek:

Szanowna Redakcjo! To co było o tych dziewczętach że gdy stracą służbę to nie mają się gdzie podzić to były święte słowa i święta prawdy. Ja sama była taka i dlatego wiem najlepiej. Bo to jest najgorsze gdy taka dziewczyna nie wie gdzie iść do kogo. Jak były tamtego latoś te wielkie mrozy to ja akurat została się bez posady bo pan z panią się rozeszli i żadne niepotrzebowało sługi. Zapłaty też niedostałam bo ją zwalali jedno na drugie i tak zostałam się z paru złotych które za 3 dni poszły na 3 noce za nocleg. Potem jeszcze nocowałam tydzień cały na borg aż gospodyni wzięła inną na łóżko co mogła zaraz zapłacić a ja musiałam się zabrać i pójść. To ino tyle mówię że póki miałam ten kąt gdzie mogłam na noc legnąć to wszystko inne było nic. Nie jadłam raz dwa dni to się to wytrzyma. A gdy już byłam dycht słaba to poszedłam do znajomej kucharki u drugich państwa i najadłam się dosyć i jeszcze pani jak się dowiedziała dodała mi dwa złote. Ale jak jest mróz albo deszcz i robi się ciemno a człowiek dopiero niewie gdzie iść usiąść albo gdzie się położyć a jest się mokra do koshuli i przyjdzie wiatr to dopiero jest nieszczęście i kara Boża na dziewczynę. Ja takie rzeczy przechodziła bo ja stała nieraz całymi godzinami na noc pod balkonem aby nie zmoknąć albo w bramie od wiatru. To ja tak płakała jak małe dziecko i stanik rozpinałam aby się zaziębić i umrzeć bo już było na mnie nie do wytrzymania taka bieda. A w lecie jednej koleżance że chodziła

4 tygodnie za miasto w stogu spać bez przeobleczenia się wszy się zaległy i dziewczyna poszła się utopić ale ją wyciągli. A gdy ja stała pod bramą i trzęsła się ze zimna o drugi w nocy to panowie różni pijani albo i nie przechodzili i niby to z litości chcieli mnie zabrać na przenocowanie do siebie. Bóg na niebie wie tylko ile razy ochota zbierała pójść bo już mi było wszystko jedno i myślałam sobie, że lepsze choć takie życie niż zginąć w nocy na bruku. To dwa razy Pan Bóg czuwał nademną i mnie uratował. Bo raz już nie miałam sił tak noc na polu przeczekać i poszłam z jednym kołaczem obcywał i co tylko można. A gdy widział że się bałam to mówił nie bój się bo ja żonaty i ze żoną nie ze mną spać będziesz. Wtedy jak tak powiedział poznałam jak kłamie bo która pani pozwoliłaby aby mąż obcą dziewczynę o 2 w nocy do domu prowadził i ucieklał mu.

Drugi raz było bardziej gorzej bo sobie pomyślała choć dzisiaj tak się w nocy poniewierać wytrzymasz to jutro więc nie wytrzymasz i albo umrzesz albo padniesz w męskie ręce. Więc jak mnie jeden zamówił i do siebie prosił to poszła bez wielkiego namysłu i dopiero pod samą bramą myślę sobie Olga co ty robisz przecież rodzice z

nieba patrz na ciebie a ty się chcesz tak kazać. I znowu ucieklałam choć mnie gonili i policją groził. Byłyby to na mnie takie godziny przyszły gdyby miał dom dla sług za darmo do nocowania albo na odrodek. Kto taki dom wybuduje albo Kościół Panu Bogu postawi to na jedno zbawienie w Niebie sobie zasłuży. Proszę niech to panowie napiszą a może się znajdzie jaki bogacz ze sumieniem co to zrobi.

Olga W.

(Czy się znajdzie bogacz ze sumieniem — tego nie wiemy. Ale że taki list najflegmatyczniejszemu egoiście może humor i obiad zepsuć, to pewne. Mamy towarzystwo ochrony zwierząt, zbieramy na dzieci murzyńskie, na lecznicę dla pijaków, a nie pomyślimy o ratowaniu tych istot, które powinny nam być bliższe, a nawet bardzo bliskie. Naturalnie, że prasa całego świata konstatakuje potem fakt, że największego kontyngentu upadłych dziewcząt dostarcza Polska. Czyżby jednak w tem zasługa, jak nie nas samych? Nie dziewczęta są tu winne, które w chwilach największego niebezpieczeństwa bronią się widmem pomarłych rodziców, tylko my — my, społeczeństwo, pyszniące się swoją filantropją i miłosierdziem nad bliźnimi. Redakcja.)



Część uczestników uroczystości poświęcenia gimnazjum żeńskiego T. N. S. W. w Bydgoszczy.

Apel do drużyny Żeńskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

Minał czas wypoczynku, przystępujemy znow do czynnej akcji, do pracy na tej umiłowanej niwie sokolej.

Zarząd Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół”, zawsze jest na straży spraw sokolich. Obecnie obmyśla już plan pracy na okres zimowy, realizujący się z urzędzenia kursów, odczytów, pogadanek i różnych lekcji.

Sekcja niestałych dochodów czynna bez przerwy, przygotowuje na czas najbliższy wentę, bardzo piękne występy i imprezy dotąd w sokole żeńskim niewidziane.

Sezon lekkoatletyczny już minął, zawodniczki nasze przyniosły gniazdu naszemu zwycięstwa przez zdobycie rekordów, mistrzostw i I-ch miejsc.

Najważniejsze, i głównym zadaniem naszym są ćwiczenia gimnastyczne, które bardzo dodatnio wpływają na rozwój organizmu ludzkiego, uprawianie bowiem gimnastyki, daje nam to upragnione zdrowie fizyczne.

Drużyno kochana! Idzie tu o wychowanie zdrowych jednostek dla naszego społeczeństwa, dlatego też przystępujemy znow do regularnych ćwiczeń, które odbywać się będą odąd w **gimnazjum Kopernika w poniedziałki i czwartki od godz. 7—9-tej.**

We własnym więc interesie przybawajcie wszystkie, jak jedna, regularnie na te ćwiczenia. Czas rozpocząć przygotowania do złotu dzielnicowego, który nas czeka w roku przyszłym w Gdyni. Równocześnie na złot wszechsłowiański do Pragi chciałbyśmy wystać jak największy zastęp naszej drużyny, a korzystać będzie mogła tylko ta drużyna, która będzie regularnie i punktualnie na ćwiczenia uczęszczać. Sekcja opieki nad drużyną specjalnie przestrzegać będzie tego, by zapowiedź ta wykonana została i nie dopuści aby drużyna opieszale korzystać mogły na równi z praw, przysługujących drużynie wzorowej i zasłużonej.

Oprócz zwykłych ćwiczeń gimnastycznych drh. Kobińska przygotowywać będzie

drużynę naszą do występów scenicznych, tańców narodowych i t. p.

W myśl więc hasła: „Naprzód a śmiało, wstecz ani krok”, do pracy! — do pracy intensywnej, do spełniania obowiązków swych podjętych dobrowolnie na rocznym walnym zebraniu, byśmy mogły w roku przyszłym wzajemnie, ze spokojem powiedzieć: „Obowiązki swe sumiennie spełniłam”, a ocena pracy naszej, która na walnym zebraniu nastąpi, da nam to wewnętrzne zadowolenie, a organizacja nasza zyskać będzie na powadze i znaczeniu w społeczeństwie.

Taskowa,
prezesa.

Niebezpieczny włamywacz bydgoski ujęty w Niemczech.

Znany na bydgoskim bruku niebezpieczny włamywacz, 32-letni Edmund Perlik, poszukiwany od dłuższego czasu przez tutejsze władze prokuratorskie listami gończymi, za cały szereg dokonanych na tutejszym terenie włamań i kradzieży, został w ostatnich dniach ujęty przez policję niemiecką w Düsseldorfie (Nadrenja). Prowadził on tam dalej swój złodziejski fach

i został ujęty na gorącym uczynku kradzieży, za którą odpowie przed władzami niemieckimi. Po odcierpieniu kary w Niemczech, wydany zostanie w ręce władz polskich i przetransportowany do Bydgoszczy. Po Gorlasie, jest to już drugi „dobry ptaszek” ujęty w Niemczech, gdzie się ukrywali przed ścigającymi ich władzami polskimi.

Wszystkiemu winna ta „gorzała”.

W piątkowym numerze naszego pisma z dn. 19. bm. zamieściliśmy notatkę o zniknięciu parobka wraz z końmi i wozem. Zawiadomiona o wypadku policja, przedsięwzięła natychmiastowe dochodzenia i odnalazła parobka w Bydgoszczy, zaś konie z wozem w Inowrocławiu. Parobek wysłany dnia 15. bm. przez swego pracodawcę, gospodarza Pijana z Januszkowa do Inowrocławia z drzewem na sprzedaż, drzewo to sprzedał, a otrzymane ze sprzedaży pieniądze stracił w karczmie, urządzając sobie rzetelną fetę. Gdy przyszedł do przytomności, z obawy przed gniewem swego pracodawcy, postanowił nie wracać już na służbę. Odprowadził więc konie wraz z wozem do zajazdu w Inowrocławiu i tam je zostawił w nadziei, że

gospodarz wcześniej, czy później dowie się o nich, a sam przybył do Bydgoszczy, tużając się po niej.

Dobry gospodarz, wiedząc dobrze, jakie to ta bestja gorzała robi „dziwy” z ludźmi, darował winę parobkowi, który jest bardzo pracowity i przyjął go z powrotem do służby. Gospodarz, prócz straconych za drzewo pieniędzy, poniósł jeszcze kosztą za żywienie koni w zajazdzie.

— Kradzież drobiu. W nocy z 13 na 14 bm. o godz. 24, nieznanymi złodziejami włamali się za pomocą rozerwania kłódki do chlewa p. Eryka Blocha, zamieszkałego przy ul. Nakielskiej 96 i skradli 4 kaczki oraz 8 kurcząt, wartości 50 zł.



I-sze jesienne międzyszkolne regaty

odbędą się w niedzielę

21 września rb. o godz. 14

w Brdyjuściu z udziałem klubów szkolnych z Poznańskiego i Pomorza.

— Zmiany w umundurowaniu wojsk polskich. Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach podpisze II-gi wiceminister spraw wojskowych, gen. Fabrycy rozkaz o wprowadzeniu w wojsku pewnych zmian w umundurowaniu. Na podstawie wydanego niedawno rozkazu otrzymali uczniowie szkół wojskowych kolorowe otoki na czapkach zależnie od rodzaju broni i prawo noszenia w specjalnie uroczystych okazjach ciemnych spodni z lampasami. Nowy rozkaz II-go wiceministra spraw wojskowych wprowadzi kolorowe otoki na czapkach w całym wojsku i ciemne mundurowe spodnie galowe dla oficerów wszystkich broni i służb.

— Zebranie plenarne Chrześ. Nar. Stow. Nauczycieli Szkół Powszechnych, zwołane na sobotę dnia 20-go bm. z powodu pogrzebu ś. p. kolegi Stelmacha się nie odbędzie.

— Nowe wykopaliska. Na polach niedaleko nowego szpitala, gdzie w czerwcu odkryto groby przedhistoryczne z epoki lużyckiej, znaleziono przed kilku dniami dalsze 28 popielnic, młotek kamienny i jakieś szczytce. Cenne wykopaliska przekazano do zbiorów archeologicznych muzeum miejskiego.

— Łapiński w roli Szwejka. O byłym znakomitym artyście sceny bydgoskiej czytamy w „Kurjerze Warszawskim”: W roli Szwejka, granej w Teatrze Polskim dotychczas przez Jaracza, występuje obecnie zaangażowany przez dyr. Szyfmana młody artysta, dotychczasowy pracownik sceny bydgoskiej, Łapiński. Łapiński należy do rasowych komików, o których coraz trudniej w nowej generacji aktorów, ma w sobie żywioł humoru i pogodę, komizm „o ataku frontowym”, któremu się wrażliwość słuchacza oprzeć nie może. I bardzo dobre przygotowanie aktorskie, od doskonałej dykcji począwszy.

— Państwowa Inspekcja Dróg Wodnych podaje do wiadomości interesowanym, iż z powodu mających się odbyć w porcie wewnętrznym w Brdyjuściu w sobotę dnia 20 bm. i w niedzielę dnia 21 bm. regat międzyszkolnych, wstrzymuje się, ze względu na bezpieczeństwo publiczne ruch statków i tratw w dniu 20 bm. na pierwszych 2 torach od godziny 16-ej do 19-ej i w dniu 21 bm. na pierwszych 3 torach po stronie południowej od godziny 10-ej do 19-ej. Ruch żeglugowy w wyżej wymienionym czasie może odbywać się na dalszych polach portu i na drodze jezdnej wzdłuż północnego brzegu portu.

— Ujęto 4 pijaków, 4 złodziei, 4 za usiłowane zabójstwo i 1 podżegacza do rozruchów.



Uwaga! P. P. Kupcy i Przemysłowcy!

Podobnie, jak w latach ubiegłych, wydamy w roku bieżącym obszerny

Kalendarz książkowy na rok 1931

jako **bezpłatny** dodatek do „Dziennika Bydgoskiego”, którego nakład wynosi obecnie

40 tysięcy egzemplarzy

Ogłoszenia w „Kalendarzu Dziennika Bydgoskiego” nie chybią swego celu, ponieważ kalendarz jako potrzebny informator przez cały rok przypominając będzie stale czytelnikowi każdego ogłaszającego się w nim.

Niewątpliwie P. P. Kupcy i Przemysłowcy skorzystają z nadarzającej się okazji zareklamowania się i prześlą wydawnictwu swoje ogłoszenia. Ceny ogłoszeń umiarkowane. — Na życzenie wysyłamy prospekt.

Prosimy nie zwlekać z nadawaniem ogłoszeń do kalendarza!

— **Prawosławne nabożeństwo** w garnizonowej kaplicy przy ul. 3 Maja odbędzie się w sobotę 20 września o godz. 18 wiecz. — Wsienoszcznoje; w niedzielę 21 września o godz. 9,30 m. rano — msza św.

— **Drużyna Ratownicza Czerwonego Krzyża.** Zbiórka drużyny powakacyjna odbędzie się dnia 20 b. m. o godz. 4,30 w sali ćwiczeń w byłym szpitalu wojskowym ul. Jagiellońska 8. Obecność wszystkich członków konieczna. Nieusprawiedliwienie swej nieobecności grozi wydaleniem winnego z drużyny. Ochotnicy chcący wstąpić do drużyny mile widziani.

— **Bydgoski Chór Męski** według orzeczenia reprezentanta Związku Kół Śpiewaczych p. dyr. Kwaśnika na zebraniu dyrektorów odbytem po niedzielnym konkursie w Teatrze Miejskim będzie na przyszłym zjeździe (w r. 1931) występował w kategorii drugiej. Prawo to zdobył chór ten wyjątkowo na podstawie uzyskania 24½ pkt. na ostatnim zjeździe.

— **Kto dopomoże?** Zwróciła się do redakcji pewna kobiecina, licząca 76 lat, znajdująca się w niezwykle krytycznym położeniu. Jak się przekonałmy, zrozpaczona ta staruszka zasługuje na pomoc i dlatego zwracamy się do Szan. Czytelników z prośbą o przyjsie jej z pomocą. Adres wskaza redakcja.

— **Zderzenie tramwaju z samochodem.** Dnia 13 bm., o godz. 14 na Placu Teatralnym zderzył się samochód osobowy PZ. 10655, kierowany przez właściciela p. Wiśniewskiego z Koronowa, z tramwajem. Samochód odniósł uszkodzenia. Kto ponosi winę, wykażą dochodzenia.

— **Poszukiwany.** Władze prokuratorskie poszukują 21-letniego Stanisława Janickiego, za kradzież, dokonane na terenie m. Bydgoszczy.

Zawody hipiczne pomorskiego Sokola Konnego w Bydgoszczy.

W niedzielę dnia 21 bm. odbędą się w Bydgoszczy zawody hipiczne Sokola Konnego Pomorza. W zawodach tych wezmą udział oprócz Bydgoszczy sokoli konni z Grudziądza, Torunia i Chełmna.

Program przewiduje zawody i konkursy hipiczne, kadryl konny, ćwiczenia szablami i lancami i t. d., które odbędą się o godz. 3-ej po południu w ogrodzie p. Kocerki (dawn. Patzer). Wieczorem odbędzie się zabawa taneczna w sali p. Kocerki.

Bieliznę damską i męską pończochy - trykotaże rękawiczki i towary krótkie kupuje się najtaniej w oddziale detalicznym hurtowni

A. i W. Zietał Bydgoszcz, ulica Mostowa 4.

Plaga kursów gry filmowej.

Już nieraz zwracaliśmy uwagę na niebezpieczeństwo, jakie kryje w sobie zbytne zachwalanie zawodu aktora filmowego, jak również staraliśmy się jak najmniej pisać o karierach tych artystów, którym uśmiechnęło się szczęście i którzy zyskali rozgłos. Boć na tysiąc adeptów jeden zaledwie dosięga celu. Szczególnie kobiety, które drogą przez sławę filmową starają się osiągnąć wyższy szczebel w towarzystwie, narażone są na przykrości.

I w Bydgoszczy były już kursy gry filmowej — prawie zawsze jednak niestety sprawdzili się nasze zastrzeżenia i adopcji stracili pieniądze, czas i dobrą wiarę w ludzi. Niejednokrotnie musieliśmy kruszyć kopkę w obronie interesów tych naiwnych — ale, jak głosi przysłowie, niemądrych nie potrzeba siać.

Tak np. donoszą pisma stołeczne o nowym wypadku naciągnięcia kilkudziesięciu ludzi, młodych i starszych, którzy oddali cały swój los w ręce niepowołanych do tego ludzi. Mianowicie w Krakowie zwerbował za pomocą oszukańczych ogłoszeń niejaki Sikorowicz, kierownik Empefilmu, cały szereg „uczniów” i rozpoczął z nimi „studja”. Rozumie się, że z tej nauki nikt żadnej korzyści nie miał — oprócz wykładowcy oczywiście, który potrafił pobierać bajorńskie sumy (do półtora tysiąca złotych od osoby) za swoje świadczenia. Podchlebiał, co się dało, robił fantastyczne nadzieje — a kiedy policja zaczęła się interesować jego działalnością, odesłał całą paczkę uczniów — na ich koszt naturalnie — do Warszawy na „wyższy kurs”. Przedtem kazał sobie podpisać dokument, że uczniowie do niego osobiście żadnych pretensyj już nie mają. Głupstaski podpisali i pojechali do Warszawy, gdzie ich wzięł w swoją dobrą opiekę p. Bigoszt, prawdopodobnie żyd, i teraz ciągnie z nich kapitał.

Pisma stołeczne przytaczają cały szereg przykładów, jak wygląda życie prywatne tych nieszczęśliwych przyszłych Chaplinów i Brygid Helm. Młodzież męska nie posiada już prawie bielizny, bo cały bagaż został im zafantowany przez gospodarza mieszkań, który nie otrzymał komornego i wszystkich wyrzucił na bruk. To też tułają się oni po ulicach i morzą się głodem. Dziewczyny zaś z konieczności znalazły sobie protektorów.

Najgorszą stroną sprawy, to nie strata materialna, ale moralny przewrót w duszach tych ludzi. Niejednemu tak się przejęli swoim „powołaniem”, podsycając przez nieuczciwych przedsiębiorców, że poprostu do żadnej pracy już nie będą zdolni. Rodzice zaś młodszych członków trupy uczniowskiej wydatkowali się nieraz do ostatniego

— **Skradzione kartofle.** W nocy z 17 na 18 bm. jakiś nieznaną złodziej niosąc na plecach worek skradzionych kartofli, zetknął się niespodziewanie na ulicy Sienkiewicza z patrolującym policjantem, porzucił worek, ratując się ucieczką. Kartofle znajdują się w komisariacie pierwszym, przy ulicy Jagiellońskiej 3, pokój 44, gdzie właściciel może się zgłosić po ich odbiór.

groszą, aby tylko córce względnie synowi zapewnić przyszłość. Fachowcy, którzy się bliżej zajęli skandaliczną tą aferą, twierdzą, iż z całej grupy, liczącej przeszło 30 osób, dla filmu dałoby się zużyć najwyżej dwóch młodzieńców — reszta, to półanalfabeci, typy nijakie, nieraz bardzo brzydkie, ordynarne.

Czy doprawdy władze nie posiadają żadnych przepisów, któreby ukróciły zbrodniczą robotę tym wampirami ludzkości, jak Bigoszt, Sikorowicz itd.? Niema przecie o tem mowy, żeby „absolwenci” kursu potem uzyskali jakieś zajęcie w filmie. W ten sposób tworzy się tylko kadra jednostek nikomu niepotrzebnych, które stanowiąc będą bez wątpienia tylko ciężar dla społeczeństwa.

Kolejarze bydgoscy modlą się o długie lata zdrowia dla marszałka Piłsudskiego.

Do Belwederu nadeszła wczoraj następująca depeza:

„Reprezentanci 35-ciu Kół Kolejowych węzła bydgoskiego, zebrani dnia 15-go września 1930 r., po wysłuchaniu referatu o zajęciach niedzielnych w Warszawie, protestują przeciwko czynnym wystąpieniom przeciw rządowi marszałka Piłsudskiego, uważając je za robotę przeciwpaiństwową.

Równocześnie przesyłają Tobie, Marszałku i Komendancie ślubowanie wiernie stać

— **Zaginiony.** Dnia 27 ub. m. wydalił się z domu swego pracodawcy piekarza Krause, przy ulicy Grunwaldzkiej 132, jego 17-letni uczeń, Antoni Barczykowski i dotychczas nie powrócił. Rodzice Barczykowskiego zamieszkują przy ul. Grunwaldzkiej 140, u których przez dłuższy czas przed zaginięciem chłopiec się nie pokazywał. Ktoby wiedział co o zaginionym, proszony jest, aby zechciał o tem donieść policji lub rodzicom.

— **Włamanie do mieszkania.** Dnia 12 bm. nieznanymi sprawcami włamali się do mieszkania p. Marjana Mazurkiewicza przy ulicy Kujawskiej 120, gdzie skradli garderobę, bieliznę, parę bucików i zegarek nikielowy, ogólnej wartości 200 zł.

— **Kradzież kieszonkowa.** Panu Józefowi Lidzbarskiemu, zamieszkałemu przy ul. Warszawskiej 5, skradł jakiś kieszonkowiec zegarek i 10 zł gotówki.

Włamanie do składu firmy „Źródło”. Policja ujęła włamywaczy.

W nocy z 15 na 16 b. m. włamało się dwóch złodziei do składu konfekcji damskiej i męskiej firmy „Źródło”, przy ulicy Długiej 9, gdzie skradli sześć damskich płaszczy droższych zimowych.

Policja przedsięwzięła natychmiastowe, energiczne poszukiwania, które wkrótce uwieńczono zostały pomyslnym skutkiem, bo już dnia 17 bm. ujęto sprawców w osobach

przy boku Twoim. Niema dzisiaj poza Tobą w Polsce człowieka, któryby nawę państwową ku wiecznej chwale poprowadzić mógł i dlatego modlimy się do **Wszchemogącego o długie lata zdrowia dla Ciebie**, abyś doprowadził dzieło swoje przez zmianę Konstytucji i ordynacji wyborczej do szczęśliwej i spokojnej po wieczne czasy przyszłości. Niech żyje Pierwszy Marszałek Polski Komendant Józef Piłsudski!

Za Radę Węzłową (—) inż. R. Schmidt.

Szofer zniknął wraz z samochodem.

P. Kazimierz Gajewski, zamieszkały w Bydgoszczy przy ulicy Podwale 2, mając w naprawie w Solcu Kujawskim swój uszkodzony samochód ciężarowy, polecił swemu szoferowi Franciszkowi Rucińskiemu pojechać drugim samochodem i przywieźć go z

naprawy. Szofer udał się w drogę dnia 16 b. m. i nie wstępując wcale do Solca Kujawskiego, znikł wraz z samochodem bez śladu. Powiadomiona o wypadku policja wszczęła za Rucińskim poszukiwania. Samochód jest marki „Opiel”, P. Z. 48396, półciężarowy,

Ujęcie młodej złodziejki.

Nieuczciwa dziewczyna, która za pomoc i schronienie udzieloną jej przez 75-letniego staruszkę p. Ottona D. w jego domu, odwzięczyła się w ten sposób, że go okradła, o czem donosiliśmy w czwartkowym numerze naszego pisma, w notatce p. t. „Ładnie się odwzięczyła”, została przez policję ujęta. Skradziony p. D. złoty łańcuszek i dwa brylantowe pierścionki, znaleziono przy niej i zwrócono poszkodowanemu. Jest to dziewczyna dobrze znana policji obyczajowej.

Korzystając z chwili snu p. D., wymknęła się ona niepostrzeżenie z mieszkania, zamykając drzwi na klucz, który następnie na ulicy porzuciła, a jak twierdzi, zrobiła to w obawie, aby jakiś złodziej nie wdarł się do otwartego mieszkania i nie okradł tak dobrego człowieka, jakim się okazał dla niej, p. D.

Nieuczciwą dziewczynę osadzono pod kluczem, gdzie będzie miała dosyć czasu na rozpamiętywanie swego grzechu.

Kino-teatr „OKO” Marcinkowskiego 5.

Dzisiaj i dni następnym 20 okt. 20 okt. Wielki podwójny program najnowszej produkcji 1930/1931 r.

Dlaczego milczę?

dramat ilustr. tragiczne przeżycie matki poświęcone dla szczęścia swego dziecka. W roli głównej Belle Bennet (bohaterka filmu „Niopotrzą człowiek”).

Jedynaczka króla cygan

Wielka szampańska komedia w 10 aktach. Mnóstwo niewidzianych sytuacji. Bogata wystawa! Humor! Werwa! Śmiech!

Ze względu na wielkość programu seanse rozpoczynają się punktualnie o godz. 6.45 i 9, w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9. Na scenie występy lanoeczne baletu „Walery”. (2184)

Piękność to skarb!



Ideal piękności w epoce staro-klasycznej



Ideal piękności epoki rokoka



Ideal piękności czasów obecnych

Twarz kształtna bez pielęgnowanej cery nie oddziaływa nigdy tak czarująco, jak twarz o rysach może mniej regularnych, ale za to promieniejąca świeżością i młodością wywołaną przez rzeczową pielęgnację.

W ostatnim czasie mówi się bardzo wiele o odmładzaniu cery. Każdy pragnie wyglądać świeżo i zdrowo — posiadać twarz wolną od zmarszczek i fałd. Młody wygląd jest marzeniem każdego, nawet w wieku, który dawniej nazywano podeszłym. Każdy człowiek, obdarzony zdolnością estetycznego odczuwania, stara się zachować świeżość i elastyczność skóry jak najdłużej.

Metoda pielęgnowania piękności „HORTIFLOR-CREMEM” uznana jest przez licznych lekarzy jako poważny postęp w kulturze piękności. Na podstawie naukowego orzeczenia z największą starannością zestawiono poszczególne składniki, tak, że organ gruczołowy, którym jest skóra, pod wpływem tej metody promienieje zdrowiem i najsubtelniejszą pięknością, a znajdujące się na niej fałdy i zmarszczki gina.

Panie i Panowie, interesujący się kulturą ciała, otrzymają bezpłatnie próbkę „HORTIFLOR-CREME” (prosimy przelać nam wypełniony kupon). Do tej przesyłki bezpłatnej dołączamy również broszurę „Odrodzenie piękności” oraz komunikaty lekarskie i uznania z kół używających kosmetyków Hortiflor.

Kupon przesyłki bezpłatnej
w kopercie zaopatrzonej w znaczek pocztowy przelać do firmy
Silvikrin-Vertrieb, Oddział Hortiflor, Gdańsk 319, Röttchergasse 23/27

Proszę o przesłanie mi bezpłatnie i franko

1. próbkę „Hortiflor-Creme”
2. broszurę „Odrodzenie piękności”
3. uznania lekarskie i z kół używających kosmetyków Hortiflor.

Nazwisko:

Miejscowość:

Ul. i Nr.: Poczta:

Kronika artystyczna.

VI. KONCERT RECITAL EMILA BERGMANNA.

Wczorajszy koncert-recital profesora konserwatorium Winterfelda pana Bergmanna należy traktować jako wybitnie mistrzowską imprezę. Koncertant jest zdrowy i posiada humor znakomity. Zatem nic dziwnego, że znowu nabral utuchy i rozmachu. Audytorjum niezwykle liczne, słuchało koncertanta w skupieniu, dziękując oklaskami i kwiatami za wzorową reprodukcję utworów staroklasycznych, Schumanna Karnawału — i nowoczesnych. Rapsodia węgierską nr. 13 zakończył p. Bergmann swój recital.

Będąc za interpretację utworów Friedmanna i Sebastjana Bacha oraz Corelli'ego i Scarlatti'ego szczególnie wdzięcznym (bo tych właśnie mistrzów w tak doskonałej reprodukcji nie często się słyszy), nie mogłem się pogodzić z Schumannem, którego mógł koncertant umieścić w drugiej części. Schumann, jako wybitny romantyk, traci bowiem wiele w towarzystwie wielkich klasyków. **M.**

ZABAWY.

— W niedzielę wieczorem odbędzie się w salach Strzelnicy przy ul. Toruńskiej wielka zabawa taneczna. Przygrywać będzie zespół „jazzband” orkiestry inwalidzkiej. Początek zabawy o godz. 6,30 wieczorem.

— Zabawa sokola. W ostatniej chwili przypominamy zabawę Sokola VIII, która odbędzie się jutro, w sobotę, w salach Strzelnicy. Zaznaczyć trzeba, że młody komitet z prezesem gniazda na czele zorganizował zabawę jak najstarszanniej. Orkiestra pierwszorzędna, niski wstęp; zatem idziemy jutro wszyscy do Strzelnicy.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś po raz ostatni wielki film z życia dzikiej i mrocznej dżungli p. t. „Dalsze dzieje Tarzana”. W rolach głównych uroczą i subtelną Natalję Kingston i Franka Merrila nowoczesny Herkules. Początek o 6,30 i 8,45. Następnym program „Płonący okręt”.

KRYSTAL wyświetla jeden z najładniejszych dźwiękowców śpiewno-mówionych p. t. „Melodia serca”. Jest to obraz właściwie najpełniejszej wartości dźwiękowej europejskiej produkcji. Wyszukano w nim wszystkie możliwości dzisiejszych udoskonaleń filmowych, oddających wiernie, a nie sztucznie, życie i jego tło, a przytem treść zwięzłą, ładnym głosem śpiewane piosenki przez bohatera, Willi Fritscha, oraz chóralne śpiewy żołnierskie i wiele szczegółów scen zbiorowych w parku rozrywków, na jarmarku, na dworcu, ulicach, restauracji lub w

dworcu wiejskim wprowadzają w podziw i zachwyt. Polecamy przekonać się. Nadprogram koncert orkiestry symfonicznej „Druha Rapsodia Węgierska”.

NOWOŚCI. Dźwiękowiec o imponujących popisach lotniczych transoceanicznych p. t. „Skrzydła lata” dziś wyświetlany po raz ostatni. Film skoncentrowany świetnie o wysokich walorach artystycznych, wzbudził zainteresowanie publiczności. Ramon Navarro święci triumfy jako bohater - pilot.

PAW gra nieodwołalnie ostatni dzień polski

film erotyczno-sensacyjny p. t. „Mascotte” („Kobieta, która przynosi szczęście”). Ciekawa treść i piękne zdjęcia z wyścigów, kabaretów, dancingów i domów gry. Główne role kreują Jerzy Kobusz i polska Greta Garbo. Nadprogram polski tygodnik.

WOJSKOWE wyświetla w dniach 19, 20 i 21. bm. wielki szlager ostatniej polskiej produkcji filmowej sezonu 1929 r. p. t. „Ponad śnieg” według głośnej powieści Stefana Żeromskiego. Rzecz dzieje się w czasie wojny bolszewickiej. W roli głównej Zofia Szymańska.

Ofiara bezczelnych występów żyda Berlinera. Postrzelonemu Klawiterowi amputowano złamaną nogę. Stan jego niebezpieczny.

Podczas pamiętnych zajęć w dniu 24-go sierpnia br., spowodowanych bezczelnym, prowokacyjnym wystąpieniem żyda Borucha Berlinera, postrzelony został przez tegoż kulą rewolwerową w nogę, 22-letni ślusarz, Władysław Klawiter, który upadając przytem na ziemię, uległ złamaniu nogi.

Nieszczęśliwy młodzieniec, przebywający dotychczas w lecznicy miejskiej, został obecnie poddany amputacji całej nogi. Skutkiem bowiem zaszłych komplikacji, kości

w nodze poczęły próchnieć, tak że odjęcie nogi stało się koniecznym.

Jakie będą jeszcze dalsze następstwa, nie wiadomo, gdyż stan nieszczęśliwego młodzieńca po dokonanej operacji jest niebezpieczny i zachodzi poważna obawa o jego życie. Jeżeli jednak przy usilnych zabiegach lekarskich przetrwa kryzys i da go się utrzymać przy życiu, to zostanie on już nazawsze kaleką.

Dział sportowy.

Komu tu wierzyć?

Polska Agencja Telegraficzna pisze co następuje o turnieju tenisowym Legii:

W poniedziałek po południu rozegrano finały turnieju tenisowego Legii. Goście gdańscy nie zdobyli ani jednego tytułu, będąc pokonanymi po zaciętej walce we wszystkich grach.

W grze pojedynczej panów Tłoczyński zwyciężył Pietzner (Gdańsk) 6:3, 4:6, 4:6, 6:4, 6:3. Tłoczyński grał dobrze i wygrał spotkanie za służenie.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” (nr. 253) tymczasem pisze wręcz coś odmiennego o grze Tłoczyńskiego p. t. Zakończenie turnieju tenisowego Legii:

Dokończenie turnieju tenisowego W. K. S. Legii przyniosło zwycięstwo Pietznerowi nad Tłoczyńskim 6:3, 4:6, 4:6, 6:4, 6:3.

Warunki jednak, w jakich zwycięstwo to zostało osiągnięte, wywołały duży niesmak i niemiłe wrażenie wśród publiczności. W piątym secie mianowicie zaszły bardzo niemiłe incydenty, kiedy Pietzner zdenerwowany paroma omyłkami sędziego, zaczął w sposób demonstracyjny oddawać piłki przeciwnikowi i przegrał w ten sposób dwa gemy. Zachowanie się Pietznera i odmowa rozegrania finału w grze

podwójnej, wystawia mu bardzo smutne świadectwo.

Z drugiej jednak strony sędziowanie tej gry od samego początku nie stało na wysokości zadania. Jest winą organizatorów, że nie postarali się o sędziego, któryby oznajmił wyniki po angielsku, tak by Pietzner mógł je zrozumieć. Gdańszczanin mógł jednak prosić o zmianę sędziego, ale nie wolno mu było pozwalać sobie na podobne zachowanie się na placu wobec przeciwnika, który nie ponosi tu absolutnie żadnej winy. Najlepszym dowodem dżentelmenjerji Tłoczyńskiego była propozycja rozegrania piątego seta od początku, odrzucona przez Pietznera

I komu tu wierzyć? Nie wiadomo więc, kto został mistrzem tenisowym na turnieju Legii? Może zaciepione strony wyjaśnią, czyja wiadomość polega na prawdzie t. zn. kto został właściwie mistrzem, czy Tłoczyński, czy Pietzner?

I. drużyna O. P. N. „Sokół” I. Bydgoszcz — I. druż. N. K. S. „Czarni” Nakło.

Mecz piłki nożnej obu drużyn odbędzie się dnia 21. bm. (niedziela) o godz. 15 na stadionie miejskim w Nakle.

O godz. 13,30 rozegrany zostanie przedmecz pomiędzy I. druż. b. O. P. N. „Sokół” I. a II. dr. N. K. S. „Czarni” Nakło.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebrań filii komunalnej odbędzie się w sobotę, dnia 20 września br. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu p. Wysockiego przy ul. Jagiellońskiej (naprzeciw Gazowni Miejsk.).

Konferencja zarządów filijnych i mężów zaufania Chrześc. Zjedn. Zawodowego odbędzie się w poniedziałek, dn. 22 bm. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu p. Blocha, przy ul. Jana Kazimierza.

Zebrań rzemieślników rolnych powiatu żnińskiego odbędzie się w niedzielę dnia 21 września br. w lokalu p. Rucińskiego w Żnieniu o godz. 12,30 w południe.

Zebrań filii transportowców Ch. Z. Z. odbędzie się w niedzielę, 21 bm. o godz. 16,30 w sali zwykłych posiedzeń przy ul. Dworcowej 2. Obecność wszystkich członków konieczna.

PROGRAM RADJOFONICZNY. SOBOTA, 20 WRZEŚNIA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Obserw. Astr. 12,10—13,00: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,15: Komunikat gospod. 16,20—17,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 18,00—19,00: Program dla dzieci i młodzieży. 20,15: Recital fortepianowy Wencysława Witkowskiego. 21,15: Muzyka lekka. 23,00—24,00: Muzyka taneczna i salonowa z „Polonia-Palace-Hotel”.

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astron. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramof. 14,00—14,30: Notowania giełdy pieniężnej. Komun. gospod.-rolnicze. 18,00—19,00: Audycja dla dzieci (Transmisja z Warszawy). 19,00—19,15: Nadprogram z ilustr. muz. lud. 19,15—19,55: Interludjum muzyczne w wykonaniu Sylwestra Wesolowskiego (harm. ustne), prof. M. Sauerca (akompanjament). 22,00—22,15: Sygnał czasu z obserw. astron. U. P. 22,15—24,00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”.

Mydło Mixa
najlepsze
najtańsze

— Kradzież roweru. Z przed gmachu głównej poczty skradziono p. Klemensowi Rutkowskiemu, zamieszkałemu przy ul. Niegolewskiego nr. 2 rower męski, pozostawiony bez dozoru.

Przeгляд mód w Be-De-Te. Wobec otwarcia sezonu jesienno-zimowego, urządz...

Rowerzysta najechany przez samochód. Dnia 17 bm. w godzinach popołudniowych, najechany został na ulicy Trze...

Kradzież mieszkaniowa. Panu Maksymilianowi Nowakowi, zamieszkałemu przy ul. Sniadeckich 22, skradł jakiś nieznan...

Kradzież zegarka. Dnia 14 bm. wiała się jakiś złodziej do mieszkania p. Marii Kozłowskiej, przy ul. Gdańskiej i skradł...

Skradziono trąbkę C. Dnia 12 bm. między godziną 7 a 14,30, skradziono z szopy odcinka drogowego, na stacji kolejowej...

Stan pogody.

W dniu 18 września trwała w Polsce pogoda o zachmurzeniu umiarkowanym i miejscami mglistą. Drobne deszcze przepadały w ciągu...

W Finlandji, Niemczech, Belgji, Holandji, oraz częściowo w Anglii trwa pogoda pochmurna, dżdżysta i stosunkowo dość ciepła przy...

W Bydgoszczy pogorszyła się pogoda we wczorajszy czwartek po południu. Mianowicie zaczął padać deszcz, który z małymi przerwami trwał do dzisiejszego rana. Również dziś niebo jest zachmurzone i zanosi się na deszcz.

Z życia towarzystw.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w środę, 24. bm. o g. 20,15 w hotelu Lengninga. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Czytelnia dla kobiet urządza jutro, w piątek wycieczkę do Zimnych Wód. Punkt zborny dla pieszych „Strzelnica” ul. Toruńska. Spotkanie dla jadących autobusem (kierunek Solec) przed pocztą główną o godz. 2.

Bydgoski Chór Męski. Dziś, w piątek dnia 19 bm. lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego.

Stow. Młod. Polek „Szarotka”. W sobotę dnia 20. bm. o godz. 19 zbiórka informacyjna obu oddziałów.

Stow. Służby żeńskiej pod wezw. „Zyty”. Uroczyste zebranie połączone z 5-leciem odbędzie się w dniu 21. bm. w sali p. Mellera...

Baczność, Czyżkówko! Zebranie miesięczne Katol. Tow. Rob. Polskich odbędzie się w niedzielę 21 bm. o godz. 11,30 po sumie, w salce obok kaplicy.

Bydgoskie Tow. Ogrodnicze. Wszyscy członkowie biorą udział w wycieczce do Żnina w dniu 24. bm. Zbiórka o godz. 7 rano na dworcu autobusów ul. Hermana Frankego. Wyjazd punktualnie o godz. 7,30.

K. S. „Iron”. Dziś o godz. 19,30 schadzka w lokalu zebrani przy ul. Poznańskiej 20. Ciąg dalszy gry o mistrzostwo w szachy.

Sokół konny. Drużyna biorąca udział w niedzielnych konkursach hippicznych stawia się dziś w piątek o godz. 17,30 przed koszarami 16 p. ul. do treningu.

„Szopen”. Lekcja śpiewu dziś w piątek o godz. 7,30 w zwykłym lokalu.

Sokół IV. W sobotę 20. bm. o godz. 20 odbędzie się zebranie nadzwyczajne walne w Instytucie Rolniczym.

Klub Mandolinistów „Lutnia”. W piątek, o godz. 19,30 zebranie zarządu, o godz. 20 zebranie plenarne.

K. S. „Brd”. Dziś schadzka I. druž. o g. 20. Zebranie zarządu o godz. 19,30. Ważne sprawy.

Tow. Uczniów Kupieckich. Z okazji zamknięcia sezonu sportowego urządza się w niedzielę 20. bm. zawody wewnętrzne. Wszyscy uczniowie z towarzystwa mogą brać udział. Początek zawodów na stadionie miejskim o godz. 8,30 rano. Goście mile widziani.

Bydgoski Klub Wioślarek. Plenarne zebranie we wtorek, 23. bm. o godz. 19,30 w sali hotelu Lengninga. Ważne sprawy. Obecność wszystkich członkiń konieczna.

Sokół III. Zebranie plenarne w piątek dnia 19. bm. o godz. 19,30 w Domu Katolickim ul. Grodzka.

Table with exchange rates for Bank Polski: dolary amerykańskie, funty szterlingów, franki szwajcarskie, franki francuskie, guldeny gdańskie, szylingi austriackie, liry włoskie, korony czeskie.

Giełda warszawska

dnia 18 września 1930.

Papiery Państwowe i obligacje: 4-proc. pożycz. inwest. 000,00 000,00 111,60; 5-proc. pożycz. kol. konw. 000,00 000,00 103,50.

Akcje w złotych:

Table with stock prices: Bank Polski 163,00-163,50; Elektrownia w Dabr. 000,00-042,50; Ostrowiec 00,00-54,00; Spirytus 000,00-022,00; Klucze 00,00-073,00.

Tendencja niejednolita.

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 16. 9. 1930 roku.

Table with grain prices: Pszenica 27,00-28,00; Żyto 17,25-17,75; Jęczmień 19,00-21,00; Jęczmień browarny 25,00-27,00; Groch Viktorja 34,00-37,00; Groch Folgera 00,00-00,00; Groch jadalny polny 00,00-00,00; Owies 17,00-18,00; Otręby pszenne 14,50-17,00; Otręby żytnie 12,50-13,50.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

SPRZEDAŻE

Majątek

1600 mórg, pałac 18 pokoi, 470,000, wpłaty 200,000. 530 mórg, Wielkopańska rezydencja, 300,000, wpłaty 100,000 sprzedana „Rolpol”, Bydgoszcz, Gamma 2, telefon 2040. 13928

Gościniec

kolonjalka sala, 14 mórg ziemi w dużej wiosce bez konkurencji z ręką niemieckich, inwentarz żywy, martwy kompletny. Cena 36.000, wpłaty 25.000 sprzedana Pogon Dworcowa 80.

Dom

handlowy, dochód 15.000 zł tanio sprzedana Sokołowski, Sniadeckich 40. (13946

Kamienica

ogród, piekarnia, 450 dochodu 30000, wpłata ugodowa. Nowakowski, Dworcowa 69. (13938

200 domów

dobreze się rentujących p. leca Westfalewski, Dworcowa 17. Tel. 698. (24205

Dom

2 morgi ziemi, ogród owocowy i plac do budowania, z własną ręką na sprzedaż. Koponka 8.

Skład

galanterji, jedyny w kościelnej wsi oddam natychmiast za objęciem towaru. Okazja dla samotnego krawca lub krawczyń. Zgłoszenia pod „Galanterja” do Dzien. Bydg.

Rzeźnictwo

dobre prosperujące z maszynami, zapędem elektrycznym z powodu zajęć rodzimych zaraz sprzedam. Of. do Dz. Bydg. pod „Rzeźnictwo”. (24202

Jazzband

1 marmur na umywalkę na sprzedaż. Adres wskazuje Dzien. (24152

Dobrze

utrzymaną leżankę pluszową sprzedam. Dworcowa 62, III piętro prawo.

Samochód 13822

Ford landolecka 5 osobowo w dobrym stanie tanio sprzedam, telef. 11-47.

Sprzedamy

korzystnie powóz (Landauer). Gustav Hoffmann, T. z o. p. Bydgoszcz, ul. Dworcowa 57a. 24050

Pianina

najtaniej na dogodnych warunkach. Majewski. fabryka pianin Bydgoszcz Pomorska 65. 24151

Sypialki

dębowe przystrojone za granicznymi fornierami, z powodu zwinięcia interesu sprzedana tanio stolarnia Sienkiewicza 48, podwórze. (13943

Samochód

dwuosobowy, sportowy, korzystnie na sprzedaż ul. Poznańska 11. (24199

Palto

czarne flauszowe tanio sprzedam. Adres wskazuje Dzien. Bydg. (24200

Pianino

czarne krzyżowe sprzedam. Cieszkowski 21, parter. 13912

Kilka

tysięcy dachówek za połowę ceny sprzedana natychmiast Dozór kościelny w Rynarzewie. (13919

Szafonierka

13908 prawie nowa na sprzedaż, ul. Gdańska 36, w podwórzu, I piętro lewo.

List

gruntowy, (hipoteczny) na 20.000 zł., zabezpieczony na majątku ziemskim, gwarantowany w dolarach U. S. A. sprzedam korzystnie za gotówkę. Zgłosz. do filji Dzien. pod „List gruntowy”. (13907

Sprzedam

wszelkie narzędzia kowalskie. Zgł. Kuźnia Sienińsko pow. Bydgoszcz. (24168

KUPNA

Warsztaty

stolarskie nowe albo używane w dobrym stanie kupię. Zgł. pod „Warsztaty” do Dz. Bydg. (24193

Fortepiany

pianina kupuję, placę najwyższe ceny. Toruń, Turowski, Stary Rynek 14. 23420

Kupię 24169

kilkaset metrów drutu kolezastego, starego. Zgł. Kulczycki, Lubelska 1, III.

LEKCJE

Angielskiego

i korespondencji angielskiej nauczają Prakt. Kursy Handl. Prof. Jana Henesa w m. ul. Chrobrego nr. 7. Zapisy przyjmuje się codziennie. (23801

POSADY WOLNE

Osoby

poszukujące zajęcia, nauczyciele, pomocnicy, pilarsze gminni, inwalidzi, emeryci i t. d. znajdują zyskowny zarobek w pierwszorzędnej instytucji bankowej. Wiadomości fachowe niepotrzebne. Bez narazenia godności stanu, można sobie zapewnić znaczny natychmiastowy dochód. Zgłosz. listownie: Gosp. Zakład Kredytowy, Lwów, Wałowa 11a. (23814

Poważna

firma poszukuje inteligentnych panów (pań) do lekkiej pracy akwizycyjnej na Pomorzu. Zgłosz. Bydgoszcz, Gdańska 125, parter, w piątek 16-18, sobotę 10-12. (13930

Dzielny

maszynista do dużej fabryki przeróbki drzewa i tartaku poszukujemy. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw nadsyłać należy do Dz. Bydg. pod „Dzielny fachowiec”. Zgłosz. z wygórowanymi warunkami pozostaną bez odpowiedzi. (24180

Technik 23486

asystent, młodszy, biegły w op. i technice złota, potrzebny zaraz lub od 1. 10. Referencje i żądania ngr. Zgłosz. pod „Asystent” do Dzien. Bydg.

Młodszy

pan z rowerem potrzebny. Czernacz, Gdańska nr. 154. (13942

Stolarz 24081

dobry fachowiec, obeznany z obsługą maszyn do precyzyjnych prac potrzebny. Przemysł Muzyczny, Świecie n/Wisłą.

Zawijaczki

do lat 16-tu które pracowały już w fabrykach i panią do ekspedycji może się zgłosić. W. Hermaniński, Garbary 6. (13937

Fryzjerka 24201

potrzebna. Łokietka 22.

Potrzebny

zaraz pomocnik obuwniczy na szyta robotę. Zgł. M. Męclewski, Żerków, pow. Jarocin, Rynek 7, skład obuwni. (24181

Kowal 24092

samotny, egzaminowany podkuwacz potrzebny zaraz. Zamorski, Dorposz Schlacha, poczta Kijewo Król., stacja Piutowo.

Potrzebna

dziewczyna młodsza do pracy domowej. Buda, Gdańska 180. 13931

Służąca

potrzebna. Dworcowa 75, M. Kalitowska. (13948

Do

internatu, liczącego 140 osób potrzebna kucharka, zdolna do samodzielnego prowadzenia kuchni. Zgł. do 25. bm. skierować pod adresem: Zakład Ociemniałych, Bydgoszcz, ulica Krasieńskiego 2. (24191

Uczennica

inteligentna i uczciwa potrzebna. Cukiernia Nasiadek, Marszałka Focha nr. 43. 24209

Mamka 24214

zdrowa, czysta, religijna z dobrym charakterem z skromnym wymaganiem, może się zgłosić. Niklewski, Nawra, pow. Toruń.

Niania 24215

zdrowa, czysta, poszukuje miejsca do nienowlecia lub dzieci. Buzkowska, Nawra, pow. Toruń.

POSADY POSZUKUJĄ

Mistrz

eukierniczy obeznany we wszystkich działach, pracował w pierwszorzędnych interesach, posiada kartę przemysłową, obejmie posadę. Miejsce obojętne. Zgł. pod „L. N.” Toruń, Kopernika 20. (24186

Przystojna

panienka poszukuje posady jako bona do dzieci, począwszy od 2 lat, może dobrze żyć i haftować. Miejsce obojętne. Of. pod „Sumienna 40” do filji Dz. Bydg. (13920

Steperka

poszukuje posady. Zgłoszenia „Norma”, Sniadeckich 6. 13915

Czeladnik 13921

rzeźnik z dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz lub później. Zawieracz, Pokrzydowo, pow. Brodnica, Pomorze.

Gospodyni

poszukuje posady do samotnego pana od 1. X. 30. Of. pod „Lat 35” do Dz. Bydg. 24198

DZIERŻAWY

Poszukuje

dzierżawy warsztatu ślusarsko-maszynowego z narzędziami lub bez i z mieszkaniami albo miejscowość w której bym mógł jako warsztat założyć. Łaskawe oferty pod „Dzierżawa” do Dz. Bydg. (24064

250 mórg

wydzierżawie. Nowakowski, Dworcowa 69. (13939

Skład

położony w mieście, wśród rynku, nowo odremontowany, urządzenie nowoczesne, nadający się do każdej branży, bez towaru z mieszkaniem, z powodu wyjazdu zaraz do wydzierżawienia. Czynsz dzierżawy 150 zł. miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuj M. Liebross, Nowe, Rynek 13. Pomorze (24213

MIESZKANIA

Mieszkania 13945

korzystnie do wynajęcia poleca najsolidniejsze Biuro mieszkaniowe „Victoria”, Sniadeckich 22.

Mieszkania

1, 2, 3, 4 pokojowe korzystnie odda Najstarsze Biuro Mieszkaniowe „Norma”, Sniadeckich 6. (13947

Mieszkanie

3 pokojowe 60 zł. wynajmie Nowakowski, Dworcowa 69. (13940

40 mieszkań

2-6 pokojów wolnych. „Rolpol”, Gamma 2. 13929

POKOJE

Pokój

umeblowany, tanio do wynajęcia. Mazowiecka 4, parter. (13910

Pokój

umeblowany dla 1 lub 2 solidnych osób, Gamma 7, II lewo. 13926

Pokoik 13932

do wynajęcia. Przybyśzówna, Karpacka 27a.

Przyjmę 13933

panienki na pokój. Przybyśzówna, Karpacka 27a.

Pokoje

umebl. oddam. II ptr. prawo, Kościuszki 58. (13941

2 pokoje

niekrepujące. Świętojańska 14, II p. 13936

Pokój 24174

Nakielska 9, I p. prawo.

Pokój

Plac Piastowski 4, III p. prawo. 13935

2 pokoje

umeblowane bez utrzymania dla 2-3 lub 1 solidnego pana do wynajęcia. Centralne ogrzewanie, telefon. Obejrzeć można między 8-9, 14 1/2-16, 19-20. Sniadeckich 56, III piętro prawo. (24166

Pokój

dla solidnego pana z utrzymaniem od 1 października. Marcinkowskiego 10 I piętro prawo. (13934

RÓŻNE

Współniczkę

z 3000-5000 zł poszukuję do dobrze prosperującego z a k l a d u fryzjerskiego, ożenek nie wykluczony. Sympatyczne panie mogą składać oferty w Dzien. Bydg. pod „23”. (24170

Zaginioną

książkę wojskową nieważniąm. Franciszek Cichomski. 23988

OKUCIA BUDOWLANE

Wszelkie zamki, antaby, zawiasy, baskwile i oliwki. „Regnery” do okien uchylaj. Zatraski bezpieczne korzystnie poleca (24162

„PRZEWODNIK” - POZNAŃ

Św. Marcin 30 - Telefon nr. 1571. Zdolny zastępca poszukujący.

Samodzielny

ekspedjent

do działu konfekcji męskiej zaraz potrzebny. Bydgoski Dom Towarowy ulica Gdańska 10-12. (24206

POLECENIA

Biuro
prawnicze, Sikorski, asesor emerytowany, Bydgoszcz, Królowej Jadwigi 4b wykonuje wnioski, prośby, reklamacje, z a z a l e n i a, skargi, sprzeciwy i odwołania w sprawach administracyjnych, karnych, podatkowych, rent, hipotecznych, kredytowych oraz dyscyplinarnych i emerytalnych etc. Porady ustne bezpłatnie. (24161)

Obiad
z 3 dań i kawa zł. 1,50, z 4 dań i kawa zł. 2,50, śniadania porcja od 80 gr. Restauracja Hotelu Lening, Długa 56. (17306)

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081)

Nowości
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i garnitury klubowe tylko u **Andrzeja Nowaka**, Wełniany Rynek nr. 5/6, tel. 2143. 19710

Stoły
okragle rozciągane poleca tani stolarnia, Nakielska 8. 24210

Meble
sypialnie, jadalnie i wszelkie pojedyncze meble tani i na dogodnych warunkach poleca Józef Orłowicz, Fabryka Mebli, Grunwaldzka 129. (24163)

Wypożyczam
samochód ciężarowy. 3 Maja 15, telef. 1185(18395)

Głuchota
uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępienie słuch, szum, cieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja, Liszki k/Krakowa. (24179)

Reperuje
spuszczone oczka u półczochoch, Henryka Dietza 4. 22542

Taki jest

wygląd szczęśliwych i zadowolonych ludzi

którzy swoje zapotrzebowanie na bieżący sezon pokrywają u nas.

Z okazji otwarcia sezonu Jesiennie-Zimowego 1930/31

urządzamy w niedzielę dnia 21 września r. b. o godzinie 4-tej popoł. na II i III piętrze naszego magazynu tradycyjny

PRZEGLĄD MÓD

na który Szanowną Klientelę oraz Sympatyków uprzejmie zapraszamy.

Wejście z ulicy Dworcowej.

24160



Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Tel. 354 i 17 Bydgoszcz Gdańska 10-12

Zostałem zamianowany
notariuszem
Czesław Buczkowski
adwokat i notariusz (24188)
Świecie n. Wisłą, Sądowa 13, telefon 60.

Powrócił
Dr. Tadeusz Michniewicz
lekarz chorób kobiecych i chirurgicznych
(Elektroliterna - d'Arsonval - Sollux) (24189)
Ordynuje od godziny 3-6 po południu
Gruzdzka, ul. Wybickiego 5. Telefon 843.
Przyjmuję urzędników państwowych na kartki porady.

Mojej Szanowej Klienteli donoszę uprzejmie, że z mej filii
wróciłem (24208)
i przyjmuję kolejki codziennie od 8 do 13
Piotr Kozłowski
Fryzjer damski - Ondulater
Grodzka 18 (w kierunku do Fary) tel. 1115
Oddział dla panów ulica Mostowa nr. 3.

Uchwała. W sprawie odroczenia wypłat nad majątkiem firmy T. Szmelter i F. Wesolowski, właśc. T. Szmelter w Bydgoszczy Stary Rynek 19, zarządza się otwarcie postępowania układowego w myśl art. 37 rozp. z dnia 6. III. 1928. (24167)
Bydgoszcz, dnia 13 września 1930 roku.
Sąd Powiatowy.

Przejarę przymusowy.
Dnia 20 bm. o godz. 10-tej sprzedam za natchmianstową zapłatą przy ul. Grunwaldzkiej 92:
200 pudełek pasty do obuwia, 50 kawałków mydła, repozytorjum i trzy gabłoczki oszklone.
24218) Kucharz, komornik sądowy.

Przejarę przymusowy.
Dnia 20 bm. o godz. 11-tej sprzedam przy ul. Dworcowej 72 we firmie Hartwig najwięcej dającemu za natchmianstową zapłatą:
kanapę, 3 fotele, 2 biurka, zegar regulator, szafę do rzeczy.
Kucharz, komornik sądowy.

Przejarę przymusowy.
Dnia 20 bm. o godz. 12-tej sprzedam przy ul. Dworcowej 72, we firmie Hartwig za natchmianstową zapłatą:
większą ilość różnych cukierków i czekolady.
Kucharz, komornik sądowy.

Mieszkanie
6 pokojowe w centrum miasta, grunt, remont przeprowadzony, nadające się dla adwokata i lekarza od gospodarza do wynajęcia. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Centrum”. (24220)

SPRZEDAŻ

Majątki
ziemskie, bardzo korzystnie na sprzedaż 1600 mórg, 1400, 1300, 1125, 860, 670, 600, 500, 430, 380, 260 i 225, poleca najpoważniejsze biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. nr. 1815.

Sprzedam (24149)
gospodarstwo 10 morgowe. Karwecki, Lisiogon.

Posiadłość
rent. 75 mórg z kompl. żywym i martwym inwentarzem korzystnie zaraz do nabycia. Of. do Dzien. Bydg. pod „1892”. (23902)

Kamienicę
sprzedam tanio. Gdańska nr. 101. 24095

Dom
dwupiętrowy, ogród, 5000 dochodu, cena 25000. Szarek, Dworcowa 90. (13918)

Dom
dochód 2400 zł., cena 18000 zł. sprzed. Sokołowski, ul. Śniadeckich 40. (15890)

Kiosk
na sprzedaż przy ulicy Śniadeckich przy rogu Gdańskiej. 13874

Sprzedam
skład, 2 pokoje. Dworcowa 73. 13922

Skład
rzeźnicki z urządzeniem i wolnym mieszkaniem zaraz do oddania. Gdzie? wskaze Dz. Bydg. (13914)

Bufet
i kredens korzystnie na sprzedaż. Poznańska 4 w podwórzu. 24197

Motocykl
angielski 6 k. nowy sprzedam. Skrytka pocztowa 5, Świecie n/N. 13917

Leżanki
kanapy najtaniej i na raty. Grunwaldzka 129. (24164)

Sprzedam
pokój męski zupełnie nowy. Ul. Sienkiewicza 48, I lewo. 13925

Prosięta
na sprzedaż. Grobla 6, Szwederowo. 24175

KUPNA
Poszukuje
dobrze prosperujący młyn handlowy, lub większy majątek z większą wpłatą. Oferty do Dz. Bydg. pod „Mlyn”. (24037)

Poszukuje
celem kupna silnika ropowego do 12 koni mocy i kamieni piaskowca franc. od 110 do 130. Z podaniem ceny i wymiaru. W. Bielik, Niestronno, poczta Józefowo, p. Mogilno. (24159)

Kupie
natchmianst motorek benzynowy 4-5 HP. Agregat świetlny 12 HP. mocy, akumulatory w dobrym stanie 120 v., motor ropowy najnowszej konstrukcji stały lub przenośny 8-16 HP. dobrze utrzymany. Oferty do Dzien. Bydg. pod „S. S.” (24182)

Poszukuje
2 garnarcz, Boelitz, Podgorna 1. 24176

Tapicera
specjalistę na klubowe garnitury poszukuje zaraz. Górecki, Wełniany Rynek 3. 24172

NAUKA

Ucz się
języków obcych! francuskiego, niemieckiego, angielskiego, metodą „Globus”, która jest najłatwiejsza, a nauka kosztuje tylko 20 groszy dziennie. Po ukończeniu dyplom i bezpłatne pośrednictwo pracy. Prospekt darmo. Na odpowiedź znaczki. „Studjum” Kraków, Karłowicka 35. 23508

POSADY WOLNE

20 zł dziennie
2-3 godziny przyjemnej i nieuciążliwej pracy domowej zapewniają WP. pod gwarancją powyższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycja. Wystarczy pocztówka z adresem. Firma „Carbon” Gdynia. 23224

Dobrego
wymownego agenta, poszukuje zaraz za złożeniem kaucji, dobra egzystencja, duży dochód. A. Glaza, skład maszyn i rowerów, maszyni rolnicze, warsztaty reperacyjne, Świecie n/Wisłą, Klasztorna 18. (24190)

Poszukuje
z praniem potrzebna. Kawiarnia Zacisze, Śniadeckich 2. (24194)

Kobieta
do pracy domowej może się zgłosić. Długa 49, I p. prawo. 24102

Fryzjer
na wypomóżkę. Jagiellońska 51. 13916

Dzielnego (24196)
pomocnika fryzjerskiego zaraz. Niedźwiedzia 4.

Fryzjer (24065)
damski, dobry ondulater potrzebny od 5 października. A. Kuntz, Tuchola.

Pomocnika
i ucznia kominarskiego poszukuje zaraz. Osmański Chełmża. (24143)

Służąca
z gotowaniem i prac domowych potrzebna. Staro-Szkolna 3, II lewo. (24163)

Służąca
potrzebna zaraz do wszelkich prac domowych z gotowaniem. Ulica Ustroń 1. (24151)

Poljerkę
do polerowania mebli poszukuje. G. Habermann, Unji lubelskiej 9/11. (23934)

Panięka (13927)
pisząca na maszynie pozadane i po niemiecku potrzebna do biura. Of. do filii Dzien. pod „51-21”.

Chłopiec (24195)
ze wsi potrzebny. Kawiarnia Zacisze, Śniadeckich 2. (24194)

Dziewczyna
z praniem potrzebna. Kawiarnia Zacisze, Śniadeckich 2. (24194)

Kobieta
do pracy domowej może się zgłosić. Długa 49, I p. prawo. 24102

POSADY POSZUKUJĄ

Starsza
gospodyni z dobreimiświadectwami poszukuje posady na majątku lub w mieście do prowadzenia domu. Of. do Dz. Bydg. pod „Gospośnia”. 24085

Cukiernik
lat 22, dobry fachowiec, doskonaly w tortach, deserówkach i marcepanach, z dobreimiświadectwami poszukuje od 1. lub 15 października stałej posady. Oferty do Dz. Bydg. Toruń pod „1012”. (24137)

Ogrodnik (24178)
kawaler, z długoletnią praktyką, obeznan w swym zawodzie poszukuje od 1 października 1930 posady. Łaskawe zgłoszenia Bowłozkiewicz, Inowrocław, Staremiasto 2.

Książkowa (24157)
poszukuje zaraz - posady ewentl. zajmie się dziećmi lub wyręczeniem pani domu. Łaskawe zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Dom”. (24187)

Maturzystka
pragnie objąć jakakolwiek posadę lub udzieli korepetycji. Łaskawe zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Natchmianst”. (24173)

Nauczycielka
z czteroletnią praktyką w szkołach powszechnych z językiem polskim-niemieckim poszukuje posady od października. Słatałowa, Ciszkowo, Czarnków. 24062

DZIERŻAWY

Skład
fryzjerski z mieszkaniem do wydzierżawienia, w dużej kościelnej wiosce, w Lubiewie, od 1. 10. 30 r. Nierzwicki, Lubiewo, st. Bruchniewo. (13944)

Jasnej
i suchej ubikacji na warsztat poszukujemy. Zgłosz. do filii Dzien. Bydg. pod „Spółka”. (13909)

Ogród (13906)
warzywny do 15 mórg ziemi I kl. przy Bydgoszczy wydzierżawie lub przyjmie wspólnika z gotówką. Oferty filia Dzien. Bydg. pod „Ogród 15”.

Oberża
we wsi kościelnej, jedyna w miejscu, skład rest. sala, oraz dwa pokoje mieszkalne zaraz tanio do wydzierżawienia. Dla inwalidy, koncesja zapewniona. Oferty do Dz. Bydg. w Grudziądzu, pod „Oberża”. (24187)

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 lub 4 pok. z wygodami, poszukuje się zaraz lub 1. X. 30. Zgłoszenia pod „G. 999” do filii Dzien. Bydg. (13699)

Pokoje (24203)
z kuchnią, na parterze od gospodarza do wynajęcia. Wiadomość: St. Czarniecki, Wełniany Rynek 2.

POKOJE

Bezdzietne
religijne małżeństwo szuka od 1. 10. prózno lub umiebl. pokoju z urządzeniem kuchni, możliwym u starszego państwa. Zgl. do Dz. Bydg. pod „Małżeństwo”. 24066

Poszukuje
mieszkania wprost od gospodarza 4-6 pokojowego. Czynną ewentualnie za pół roku zgóry. Oferty do filii Dzien. Bydg. pod „O. B.” (13923)

Wspólny
pokój dla pana do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, I p. prawo. 13913

RÓŻNE

Rzadka okazja.
Wspólnika z 5-10 tys. zł. poszukuje długoletni kierownik większego przedsiębiorstwa spożywczego dobrze rentującego się celem założenia, całkowite urządzenie posiadam. Właściciele którzy posiadają ubikację z mieszkaniem mają pierwszeństwo. Piśm. zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Kierownik”. 24183

Zagubione
papiery wojskowe na nazwisko Marcysiak Władysław unieważnian. 13800

Pani (13905)
Ireno. Czemu srodę nie była?. Czekam piątek o 6-ej, miejsce to samo.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsca płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.